

## GRUPY NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

(WYNIKI BADAŃ 255 GRUP)

na podstawie pracy

*Anny Pawełczyńskiej*

Opracowali do druku

*Zofia Ostrihańska i Józef Kowalczyk*

### WSTĘP

Problematyka grup przestępczych odgrywa bardzo poważną rolę w całości kształcie zagadnień związanych z przestępczością nieletnich. Szczegółowe badania ujawniają, że typowe przestępstwo u chłopców — kradzież, popełniane jest w znakomitej większości przypadków nie przez jednego, lecz przez dwóch lub więcej sprawców, mimo iż przed sądem staje tylko jeden nieletni. Statystyka sądowa nie stanowi miarodajnego źródła informacji o współuczestnikach kradzieży — odsetek dzieci dokonywujących przestępstw indywidualnie jest na pewno mniejszy, aniżeli to wynika z tablic statystycznych<sup>1</sup>.

W badaniach dotyczących recydywy u nieletnich, prowadzonych od, kilku lat przez Zakład Kryminologii PAN problem grup przestępczych wyłaniał się stale z dużą wyrazistością jako zagadnienie o podstawowym znaczeniu; świadczy o tym zresztą fakt iż, spośród 500 badanych nieletnich recydywistów aż 68% działało w grupach składających się z 3 i więcej uczestników<sup>2</sup>.

Podjęte przez Zakład Kryminologii PAN w 1953 r. badania grup przestępczych planowane były w taki sposób, aby można było objąć nimi w Warszawie wszystkie grupy nieletnich przestępców, które występowały w sprawach rozpatrywanych przez sąd dla nieletnich. W okresie lat 1953—

---

<sup>1</sup> Por. wyniki badań 500 nieletnich recydywistów zawarte w pracy H. Kołakowskiej *Nieletni recydywiści*, drukowanej w niniejszym tomie *Archiwum*.

<sup>2</sup> Według danych statystyki sądowej za rok 1955 odsetek chłopców skazanych za przestępstwa dokonane indywidualnie wynosił 38,6% a z współuczestnikami 61,4%, w tym z 1 współuczestnikiem 39,6%, z 2 i więcej współuczestnikami 60,4%.

1955 zbadano akta sądowe 716 nieletnich wchodzących w skład 181 grup. Tych 181 grup da się podzielić na następujące kategorie:

1. Grupy popełniające systematyczne kradzieże — 78 grup.
2. Grupy, które w świetle danych zawartych w aktach sądowych dokonały tylko jednej kradzieży — 60 grup.
3. Grupy popełniające zarówno kradzieże, jak i przestępstwa typu chuligańskiego — 25 grup.
4. Grupy chuligańskie dokonujące tylko wykroczeń i przestępstw o charakterze chuligańskim — 18 grup.

Do badań szczegółowych zakwalifikowano 50 grup (215 nieletnich), dobierając różnorodne grupy według rodzajów popełnionych przestępstw, przy czym grupy dokonujące systematycznych kradzieży i grupy chuligańskie uwzględniono w ilości odpowiadającej ok.  $\frac{1}{4}$  tych samych rodzajów grup w materiale aktowym. Grup chuligańsko-kradnących wybrano do badań znacznie więcej (bo aż ok.  $\frac{2}{3}$ ) zarówno z uwagi na swoistą ich problematykę, jak i ze względu na znaczny stopień wykolejenia uczestników tych grup. Natomiast grupy, które popełniły tylko jedną kradzież, uwzględniono w bardzo małym odsetku (8%), gdyż część tych „grup” nie stanowiła grup przestępczych<sup>1</sup>.

Materiał warszawski, składający się z 50 grup dokładnie zbadanych, obejmuje 22 grupy systematycznie kradnące, 18 grup chuligańsko-kradnących, 5 grup chuligańskich i 5 grup, które dokonały tylko jednej kradzieży.

W badaniach szczegółowych starano się uwzględnić całokształt problematyki grup przestępczych. Badano więc zarówno grupy składające się z dzieci młodszych do lat 12, jak i grupy złożone z chłopców starszych, grupy, w których przeważali recydywiści, i grupy składające się z dzieci o małym stopniu wykolejenia. Uwzględniano grupy, w których większość uczestników pochodziła z bardzo ujemnych środowisk rodzinnych, i takie, które obejmowały dzieci ze środowisk, mających dobrą opinię w aktach sądowych, brano pod uwagę dzieci mieszkające w różnych dzielnicach miasta, grupy złożone z dzieci uczęszczających do tej samej szkoły i do różnych szkół itp. Ponadto celem dokładnego zbadania, jak kształtuje się wzajemne oddziaływanie grup i ich powiązania z terenem, prowadzono systematyczne badania wszystkich grup ujawnionych w okresie badań w dzielnicy Stare Miasto.

Badania szczegółowe prowadzone w Warszawie polegały na badaniach nieletnich, wchodzących w skład grup przestępczych, przy czym zarówno w wywiadach środowiskowych, jak i w badaniach indywidualnych starano się uwzględnić specjalnie zagadnienia związane z problematyką socjologiczną. Wywiady środowiskowe polegały głównie na kilkakrotnych rozmowach z rodzicami nieletnich i innymi członkami ich rodzin oraz z sa-

---

<sup>1</sup> O grupach tych będzie mowa poniżej we wstępie.

mymi nieletnimi. Podczas badań psychologicznych starano się o nawiązanie z nieletnim bliższego kontaktu i uzyskanie od niego wyczerpujących informacji o wszystkich kwestiach dotyczących jego udziału w grupie, charakteru i działalności grupy, norm regulujących postępowanie członków grupy itp. Poza tym dokonywano wywiadów w szkole, do której uczęszczali badani nieletni, usiłując między innymi zbadać czy i w jakim stopniu szkoła była terenem, na którym zawiązywały się i działały grupy.

Badania psychologiczne dostarczały poza tym materiału o osobowości nieletnich, ich zainteresowaniach, trudnościach w nauce, przeżyciach w domu rodzinnym, stosunku do popełnianych przestępstw itp.

W okresie 2—4 lat<sup>1</sup> od ukończenia badań przeprowadzono trzykrotne katamnezy celem ustalenia, zarówno dalszych losów grupy, jak i dalszych kolei losu jej poszczególnych uczestników.

Poza badaniami w Warszawie zgromadzono materiał o grupach z 4 sądów dla nieletnich: z Łodzi, Katowic, Krakowa i Białegostoku. W sądach tych sędziowie badali na podstawie specjalnego kwestionariusza wszystkich nieletnich, którzy w okresie pierwszego półrocza 1954 r. mieli sprawy o przestępstwa popełnione w grupie. Ustalono zarówno dane o środowiskach rodzinnych tych nieletnich, jak i biografię uczestników grup (na podstawie wywiadów środowiskowych przeprowadzanych przez kuratorów sądowych), dane o ich poprzednich sprawach w sądzie, o liczebności grup, ich charakterze i działalności itp.

W sądach prowincjonalnych było w okresie tego półrocza ogółem 74 grup, liczących 309 nieletnich.

Grup popełniających systematyczne kradzieże było 35.

Grup, które dokonały tylko jednej kradzieży, było 22.

Grup chuligańsko-kradnących było 11.

Grup chuligańskich było 6.

Całość zbadanego materiału uwidocznia następujące zestawienie:

	Grupy kradnące systematycznie	Grupy chulig.-kradnące	Grupy chuligańskie	Grupy kradnące 1 raz	Ogółem
Materiał z Warszawy	78	25	18	60	181
Materiał z 4 sądów prowincjonalnych	35	11	6	22	74
Ogółem	113	36	24	82	255

<sup>1</sup> Rozpiętość 2—4 lat tłumaczy się tym, że część grup była badana w 1953—1954 r., część natomiast w 1955 r.

Badając odsetki poszczególnych kategorii grup zarówno w materiale aktowym warszawskim za okres 2 lat, jak i w materiale prowincjonalnym obejmującym tylko okres półroczny, stwierdza się dużą zbieżność częstości występowania tych samych typów grup. Najliczniej reprezentowane są grupy popełniające systematyczne kradzieże — 43% i 47%. Wysoki jest poza tym odsetek grup, które według akt sądowych dokonały tylko jednej kradzieży — 33% i 30%. Grupy dokonujące czynów chuligańskich i licznych kradzieży występują w 14% i 15%. Grupy, które popełniały tylko wykroczenia i przestępstwa chuligańskie, występują w 10% i 8%.

Wszystkie wymienione grupy, poza częścią grup, które dokonały tylko jednej kradzieży, są grupami przestępczymi, a więc takimi grupami, których działalność w mniejszym lub większym zakresie polegała na popełnianiu przestępstw, z reguły kradzieży i czynów chuligańskich.

Jako grupy kwalifikowano takie zespoły, które składały się co najmniej z 3 członków; zespołów 2-osobowych nie zaliczano do grup. Dopiero bowiem zespoły składające się co najmniej z 3 członków uznawane są z reguły przez socjologów za grupy, jeśli jednocześnie występuje w nich więź łącząca ich uczestników. W badanych grupach nieletni nie byli zwykłymi współuczestnikami przestępstw, lecz stanowili zespół chłopców, których łączyły ze sobą określone więzy, niezależne od współudziału w popełnianych przestępstwach.

Tylko w grupach, które na podstawie akt sądowych zaliczone zostały do „jednorazowo-kradnących”, zarysowuje się niekiedy wyraźnie kwestia, czy chłopcy, którzy popełnili wspólnie jedną kradzież, tworzyli grupę przestępczą. W omawianych „grupach” spotykamy bowiem zespoły nie będące grupami przestępczymi i składające się z dzieci, które popełniły tylko jedną kradzież i były tylko współuczestnikami jednego przestępstwa. Są natomiast i takie zespoły, w których ujawniono wprawdzie tylko jedną wspólnie popełnioną kradzież, ale całokształt danych nasuwa jednak poważne podejrzenie, iż były to w rzeczywistości grupy, które dokonały już uprzednio co najmniej kilku kradzieży. Odsetek tej ostatniej kategorii grup oceniono na 18,5% wśród zbadanych szczegółowo 27 grup jednorazowo kradnących. Resztę stanowią zespoły nieletnich, nie będące właściwie grupami przestępczymi.

Zarówno jedno, jak i drugie kategorie grup uwzględniliśmy w niniejszym opracowaniu nie tylko z uwagi na ich dużą liczebność w badanym materiale, ale i z tego względu, aby móc porównać zespoły będące grupami przestępczymi i takie zespoły, które nimi nie są, oraz aby zbadać czy i w jakim stopniu nieletni należący do różnych kategorii grup różnią się między sobą, jeśli chodzi o stopień ich wykojenia.

W materiale naszym, obejmującym łącznie 255 grup z pięciu sądów dla nieletnich, występowało 1025 chłopców, będących członkami tych grup.

Chłopców do lat 10 było 17,3%, w wieku 11—12 lat — 34,6%, w wieku 13—14 lat — 31% i w wieku 15—17 lat — 17,1%.

Ilość uczestników w poszczególnych kategoriach grup kształtuje się w całości materiału następująco:

	Grupy kradnące systematycznie	Grupy chulig.-kradnące	Grupy chuligańskie	Grupy kradnące 1 raz	Ogółem
Materiał z Warszawy	294	140	67	215	716
Materiał z 4 sądów prowincjonalnych	139	56	27	87	309
Ogółem nieletnich	433	196	94	302	1025

Jak widać z powyższego, 42% stanowią nieletni należący do grup systematycznie kradnących, a 19% nieletni tworzący grupy chuligańsko-kradnące. Uczestnicy wymienionych kategorii grup, stanowiący 61% ogółu badanych, najbardziej zasługują na uwagę ze względu na rozmiary ich wykształcenia społecznego.

Ilość uczestników grup figurująca w powyższym zestawieniu nie wyjaśnia kwestii, jak liczny jest skład omawianych grup, czy występują z reguły grupy 3—4-osobowe, czy też grupy składające się z większej ilości członków.

Według danych zawartych w aktach sądowych w Warszawie grupy nieletnich przestępców występowały w okresie 1953—1955 w następującym składzie:

grup	3 osobowych	było	91
„	4	„	39
„	5	„	34
„	6—7	„	13
„	8—9	„	4

Grupy 3—4-osobowe stanowiły więc w materiale aktowym 70%, grupy liczące powyżej 5 członków zaledwie 9%.

Natomiast badania szczegółowe 50 grup warszawskich ujawniły, iż grup 3—4-osobowych było tylko 16%, a grup składających się z powyżej 5 członków aż 64%. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż grupy liczące 10 i więcej uczestników występują aż w 22% grup, podczas gdy w materiale aktowym tak licznych grup w ogóle nie było.

Okazało się, że w 62% grup zbadanych szczegółowo w Warszawie rzeczywisty skład grup nie był znany sądowi.

Dane uzyskane w badaniach pogłębionych przemawiają więc za tym, że grupy nieletnich przestępców są z reguły znacznie liczniejsze, aniżeli to wynika z akt sądowych. W związku z tym nie należy zapominać, iż materiał omawiany w niniejszej pracy objął tylko część uczestników badanych grup.

Omawiając problematykę grup przestępczych posiłkować się będziemy: a) materiałem z akt sądowych obejmującym 181 grup warszawskich, b) wynikami badań 74 grup w sądach prowincjonalnych oraz c) materiałem 50 grup zbadanych szczegółowo w Warszawie.

Materiał aktowy z uwagi na małą jego wartość mógł zostać zużytkowany tylko w odniesieniu do takich kwestii, jak wiek nieletnich, ich pochodzenie społeczne, ilość współuczestników ujawnionych w sprawie, przestępstwa, za które odpowiadali przed sądem itp. Materiał prowincjonalny, biorąc pod uwagę sposób, w jaki został zebrany, przedstawia, już większą wartość i uwzględniany jest przy omawianiu również takich kwestii, jak środowisko rodzinne, stosowane w domu metody wychowawcze, nauka szkolna, wagary, początek przestępczości itp.<sup>1</sup>. Dopiero jednak na podstawie badań pogłębionych i szczegółowo prowadzonych przez dłuższy okres czasu w Warszawie, obejmujących 50 grup, można było dokładnie opracować cały szereg kwestii uznanych za istotne w problematyce grup. W szczególności sprawa procesu kształtowania się grup, ich struktury organizacyjnej i funkcji, przestępczości grup, rozkładu pewnych grup i powiększania się innych, wpływu orzeczeń sądowych na dalsze losy grup i ich członków itp. — wszystko to, związane głównie z problematyką socjologiczną, zostało opracowane tylko na podstawie zbadania 50 grup warszawskich.

Mimo, iż ilość szczegółowo zbadanych grup nie jest wielka, to jednak pozwala ona, jak sądzimy, na oświetlenie całego szeregu istotnych zagadnień, związanych z przestępczością nieletnich działających w grupach. Wyniki badań ujawniają sposób tworzenia się grup, przekształcanie się grup koleżeńskich i zabawowych w grupy przestępcze, narastanie procesu wykoślenia nieletnich pod wpływem grupy oraz, co najważniejsze, swoisty charakter działalności grup, w której element przestępstwa łączy się z czynnikami właściwymi dzieciom w ogóle — z wyżywaniem się w zabawach, poszukiwaniem przygód i tendencją do wiązania się z rówieśnikami prowadzącymi atrakcyjny tryb życia.

\*

---

<sup>1</sup> Część przypadków prowincjonalnych nie miała jednak należytej dokumentacji i dlatego musiała zostać pominięta przy omawianiu niektórych zagadnień.

W badaniach prowadzonych przez Zakład Kryminologii PAN brały udział: mgr fil. A. Pawełczyńska, mgr fil. Z. Ostrihańska, mgr fil. B. Drzewiecka, mgr praw H. Kolałowska, mgr fil. J. Ostaszewska, mgr fil. J. Gliwówna, mgr fil. M. Jasińska, mgr fil. I. Nowakowa, dr A. Drath.

W badaniach prowadzonych w Łodzi, Katowicach, Krakowie i Białymstoku uczestniczyli sędziowie dla nieletnich: H. Cybulska, M. Hilarowicz, J. Sokołowska i J. Be-reznowska.

Kierownikiem badań był prof. S. Batawia.

Praca niniejsza przygotowana do druku przez Zofię Ostrihańską i Józefa Kowal-czyka oparta została na monograficznym opracowaniu wyników badań, dokonanym przez Annę Pawełczyńską.

## I. UCZESTNICZY GRUP I ICH ŚRODOWISKA RODZINNE

Jakkolwiek praca niniejsza poświęcona jest głównie problematyce socjo-logicznej grup przestępczych, to jednak nieodzowne jest na wstępie przy-najmniej pobieżne zaznajomienie czytelnika z danymi o samych uczestni-kach grup i ich demach rodzinnych. Nieletni tworzący grupy wychowują się w określonych środowiskach rodzinnych, mają już swoistą biografię przed włączeniem się do grupy i zapoznanie się z ich przeszłością wydaje się konieczne. Na uwagę zasługuje kwestia, trybu życia tych dzieci, szkoły, wagarów itp., tego wszystkiego, co pozwala na, ocenę rozmiarów ich demo-ralizacji w oderwaniu poniekąd od popełnianych przez nie przestępstw. W szczególności jednak ważne jest zorientowanie się w tym, jak licznie występują w grupach przestępczych nieletni, którzy już w okresie poprze-dzającym przynależność do grupy dokonywali przestępstw.

Rozdział niniejszy jest niewątpliwie przeładowany danymi statystycz-nymi. Chodziło nam jednak o to, aby nie omawiając bliżej ogólnej proble-matyki związanej z przestępczością nieletnich, przedstawić tylko pokrótce wyniki badań, dotyczące tych kwestii związanych z losami indywidual-nymi uczestników grup, których uwzględnienie wydaje się nieodzowne.

1. Nieletni, tworzący 255 grup przestępczych, są w 77,5% pochodzenia robotniczego, w 14,8% — pochodzenia inteligenckiego, w 4% pochodzenia drobnomieszczańskiego i w 3,7% — pochodzenia chłopskiego. Dane te kształtują się niejednakowo w poszczególnych kategoriach grup, jakkol-wiek występujące między nimi różnice są i nieznaczne. Dzieci pochodzenia robotniczego wchodzi najliczniej w skład grup kradnących systematycz-nie (81,5%), dzieci zaś pochodzenia drobnomieszczańskiego i inteligenc-kiego biorą stosunkowo największy udział w grupach chuligańskich (6% i 8%). W grupach chuligańskich zupełnie brak udziału dzieci pochodzenia chłopskiego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Na takie ukształtowanie się w naszym materiale sprawy pochodzenia społecz-nego ma wpływ fakt, że sądy, które dostarczyły materiału do badań, obejmują prze-ważnie tereny wielkomiejskie.

W analizie sytuacji materialnej rodzin badanych nieletnich kierowano się całokształtem danych dotyczących poziomu życia rodziny i stopnia zaspokojenia potrzeb nieletniego<sup>1</sup>.

Stan materialny oceniono jako „zły”, gdy rodzina nie zaspokajała elementarnych potrzeb dzieci, które chodziły obdarte i niedożywione. Sytuację uznano za „średnią”, gdy zasadnicze potrzeby znajdowały zaspokojenie (skromne utrzymanie, schludne ubranie). Przy sytuacji ocenionej jako „dobra” — nie stwierdzano żadnych istotnych braków.

Analiza środowisk rodzinnych wszystkich zbadanych nieletnich przy zastosowaniu powyższych kryteriów, wykazała, że sytuacja materialna rodzin jest w 40% przypadków zła, w 33% — średnia, a tylko w 19% dobra<sup>2</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród uczestników grup, sądzonych za systematyczne kradzieże, aż około 60% dzieci pochodzi z rodzin, w których sytuacja materialna była zła, podczas gdy wśród uczestników grup wyłącznie chuligańskich złą sytuację materialną stwierdzono tylko w 21% przypadków.

Jeśli chodzi o ocenę środowisk domowych badanych nieletnich pod kątem widzenia ich poziomu moralnego i istniejących w tych domach warunków wychowawczych, to w całym materiale da się wyodrębnić grupę rodzin, w których występuje taki zespół momentów ujemnych wychowawczo, iż środowiska te mogą być uznane za czynnik mogący powodować sam przez się demoralizację nieletnich.

Przede wszystkim chodzi tu o rodziny, w których występuje nałogowy alkoholizm ojców. Dokładne badania środowiskowe 205 przypadków warszawskich wykazały, że 33% ojców jest alkoholikami. Odsetek ten obejmuje 19% przypadków o wyraźnym już obliczu patologicznym (objawy alkoholizmu chronicznego)<sup>3</sup>. Wśród ojców alkoholików około 50% stanowią osobnicy popełniający różne przestępstwa. Tylko w 47% zbadanych rodzin stwierdzono, że ojcowie nie nadużywają alkoholu. W materiale poza warszawskim odsetek ojców alkoholików waha się od 25 do 30%.

W badanym materiale często występują środowiska rodzinne, w których istnieją takie wysoce szkodliwe dla dzieci czynniki, jak alkoholizm ojców,

---

<sup>1</sup>Dane o wysokości zarobków w przeliczeniu na członka rodziny nie odzwierciedlają zupełnie faktycznej sytuacji materialnej badanych rodzin.

<sup>2</sup>W 8% przypadków brak było miarodajnych danych dla oceny sytuacji materialnej w domu rodzinnym.

<sup>3</sup>Poza tym jeszcze 20% ojców często nadużywało alkoholu, jakkolwiek rozmiary picia i towarzyszące temu objawy nie były bardzo znaczne i odbiegały wyraźnie od nasilenia nadużywania alkoholu i jego skutków u alkoholików nałogowych. Na uwagę zasługuje fakt iż, według danych zawartych w aktach sądowych z terenu Warszawy, odsetek ojców alkoholików nie przekraczał 13%, co uwidacznia i pod tym względem znikomą wartość danych aktowych.



stałe awantury w domu, przestępczość itp., czynniki doprowadzające do całkowitego rozkładu funkcji rodziny.

Na 57 grup dokonujących systematycznych kradzieży w 38 (66,6%) prawie wszyscy chłopcy pochodzą z takich właśnie rodzin. Na 29 grup chuligańsko-kradnących — w 25 grupach (86%) przynajmniej jeden z chłopców poddany jest demoralizującym wpływom swego środowiska rodzinnego.

Inaczej przedstawia się sprawa składu grup, które dokonały jednorazowej kradzieży i grup chuligańskich — występuje tu przewaga chłopców ze środowisk nie zasługujących na ujemną ocenę. W 63% grup, które dokonały jednorazowej kradzieży i w 45% grup chuligańskich ustalono, że wszyscy ich członkowie pochodzą z domów, w których nie doszło do rozkładu funkcji rodziny.

Nader istotna kwestia stosunku rodziców do dziecka ma specjalne znaczenie w problematyce grup. Często, gdy dom nie zaspokaja potrzeb uczuciowych dziecka, szuka ono kompensacji uczuciowej poza domem, wiąże się z grupą kolegów i podda je się ich wpływom. Stosunek rodziców do dziecka kształtuje się w 320 przypadkach następująco:

Zdecydowanie zły stosunek (brutalne obchodzenie się, rażące zaniedbanie obowiązków rodzicielskich lub zupełną obojętność) stwierdzono u 36% ojców i 11% matek, przy czym w grupie matek samotnych ten ujemny stosunek do dziecka występował częściej (w ok. 24%); mogło to być spowodowane ich większym przeciążeniem pracą i obowiązkami. Znamienne jest fakt, że w grupach chuligańskich, w których mamy do czynienia z agresywną postawą nieletnich, odsetek ojców, którzy brutalnie traktują dziecko, jest najwyższy.

Jeśli chodzi o metody wychowawcze stosowane przez rodziców, to na podstawie dokładnych badań środowiskowych w materiale warszawskim stwierdzono stosowanie złych metod wychowawczych w 65% przypadków<sup>1</sup>. Procent rodziców stosujących złe metody wychowawcze jest szczególnie duży w przypadkach dzieci należących do grup dokonujących systematycznych kradzieży (aż 74%).

Niezmiernie ważna sprawa opieki i kontroli sprawowanej przez rodziców wygląda w 440 rodzinach następująco: w 61% przypadków stwierdzono złą opiekę i kontrolę nad dzieckiem, w 17% średnią, dobrą zaś zaledwie w 22% przypadków.

Sprawa opieki i kontroli kształtuje się różnie w różnych typach grup. W 51% grup dokonujących systematycznych kradzieży wszyscy ich

<sup>1</sup> Jako „złe” oceniano takie metody jak: bicie dziecka za każde przewinienie, nadmierne ograniczanie swobody, brak konsekwencji w postępowaniu i — dużo rzadziej spotykaną — nadmierną pobłażliwość.

uczestnicy mieli złą opiekę i w 48% grup chuligańsko-kradnących stwierdzono brak opieki i kontroli u wszystkich dzieci.

Analiza grup, w których tylko część nieletnich ma niewystarczającą opiekę ze strony rodziny, wykazuje, że te właśnie pozbawione opieki dzieci stanowią trzon grup przestępczych.

Brak opieki może być spowodowany przyczynami obiektywnymi, jak rozbitcie rodziny czy praca zawodowa rodziców, lub też brakiem zainteresowania dzieckiem, czy niezaradnością rodziców. Sprawę obiektywnych przyczyn braku opieki nad dzieckiem ilustruje fakt, że ponad 33% badanych wychowuje się w rodzinach niepełnych z reguły pod opieką samotnej matki. W Warszawie 71% matek badanych nieletnich pracuje zawodowo<sup>1</sup>.

Z dokonanego tu fragmentarycznego przeglądu sytuacji rodzinnych wynika, że zły stan materialny i alkoholizm występują w szczególnym nasileniu w rodzinach dzieci uczestniczących w grupach systematycznie kradnących. Natomiast w rodzinach nieletnich należących do grup chuligańskich częściej występuje zły stosunek do dziecka.

2. Jeśli chodzi o dane dotyczące samych nieletnich uczestniczących w grupach przestępczych, to na uwagę zasługuje przede wszystkim czynnik wieku.

Wiek badanych kształtuje się w poszczególnych grupach następująco:

Wiek	Nieletni w grupach									
	chulig. kradn.		chulig.		systemat. kradz.		jednoraz. kradz.		ogółem	
	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%	1. b.	%	ilość	%
do lat 10	27	13,7	20	21,3	66	15,2	64	21,2	177	17,3
11—12	65	33,2	25	26,6	164	37,9	101	33,4	355	34,6
13—14	61	31,1	28	29,8	135	31,2	94	31,2	318	31,0
15—17	43	22,0	21	22,3	68	15,7	43	14,2	175	17,1
Ogółem	196		94		433		302		1025 100	

Tabela ta wskazuje, że najczęściej występuje w naszym materiale wiek 11—14 lat (ponad 65%). Rozsiew wieku w poszczególnych typach grup jest dość podobny.

Różnice wieku nieletnich w różnych kategoriach grup zanalizowano na podstawie 50 grup warszawskich i 74 grup prowincjonalnych.

W 29 grupach chuligańsko-kradnących przeważała mała różnica wieku między członkami poszczególnych grup (1—2 lata). Chłopcy o takiej róż-

<sup>1</sup> 48% pracujących matek stanowią kobiety pozbawione kwalifikacji, które do pracy przystąpiły w ciągu kilku ostatnich lat przed okresem badań, a poprzednio zajmowały się tylko domem.

nicy wieku występują w 15 grupach (52%), w 9 grupach zaś różnice wieku wynoszą 3—4 lata (31%).

Ogromna większość grup chuligańskich składa się z samych rówieśników (9 grup na 11 zbadanych).

Inaczej przedstawia się struktura wewnętrzna grup kradnących. Na 57 grup dokonujących systematycznych kradzieży w 16 grupach (28%) wszyscy chłopcy są rówieśnikami, w 20 grupach (35%) różnica wieku wynosi 1—2 lata, w 12 grupach (21%) różnica ta wynosi 3—4 lata, w 9 grupach zaś (16%) od 5 do 7 lat. Rozpiętość wieku między członkami grupy jest tu większa niż w innych typach grup. Charakterystyczny jest fakt wyraźnego oddziaływania starszych chłopców na młodszych, stwierdzony w większości tych grup. Mali chłopcy najpierw przyglądają się tylko kradzieżom dokonywanym przez starszych kolegów, następnie wykonują funkcje pomocnicze, a potem dopiero zaczynają kraść samodzielnie. Analiza jednak wieku członków grupy najbardziej aktywnych w chwili przeprowadzania badań nie prowadzi do jednoznacznych wniosków — mniej więcej podobna ilość „aktywistów” grupy rekrutuje się spośród chłopców starszych i młodszych.

Nader istotna kwestia, jak licznie występują w grupach nieletni, którzy już przed włączeniem się do grup przestępczych popełniali przestępstwa, wygląda w badanym materiale następująco:

Na podstawie danych z akt sądowych odsetek nieletnich, którzy uprzednio mieli sprawy, wynosi w poszczególnych sądach od 18,8 do 35,2%. Natomiast badania szczegółowe ustaliły znacznie wyższy odsetek nieletnich popełniających przestępstwa przed włączeniem się do grup — od 30,3% do 52,6%. Dane powyższe ujawniają znaczne różnice między przestępczością ujawnioną przed sądem, a przestępczością faktyczną i wskazują na to, jak liczne są przypadki, gdy sąd rozpatrujący sprawę nie zna całokształtu objawów wykolejenia dziecka i jego poprzedniej przestępczości, co bywa przyczyną wielu błędnych orzeczeń i przyczynia się tym samym do pogłębienia procesu demoralizacji nieletniego.

Analiza przestępczości faktycznej przeprowadzona, na podstawie szczegółowych badań warszawskich ujawniła, że największy odsetek nieletnich, którzy poprzednio popełniali przestępstwa, jest w grupach chuligańsko-kradnących (62,4% uczestników) i w grupach kradnących systematycznie (42,4%). Na podkreślenie zasługuje fakt, że w grupach systematycznie kradnących odsetek nieletnich, którzy dokonywali uprzednio wielokrotnie przestępstw, wynosi aż 85,7%, zaś w grupach chuligańsko-kradnących — 73%. Dokładne ustalenie liczby poprzednich przestępstw (z reguły kradzieży) nie było oczywiście możliwe. W podanych wyżej odsetkach mieszczą się zarówno nieletni, o których wiadomo, że liczba dokonanych przez nich przestępstw wynosiła 4—5, jak i tacy, którzy przyznawali się pod-

czas badań do liczby kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu popełnionych przestępstw.

Kradzieże stanowią 76,7% ogółu poprzednio popełnionych przestępstw, kradzieże połączone z czynami chuligańskimi — 14%, a same przestępstwa o charakterze chuligańskim tylko 9,3%.

Do przedmiotów najczęściej kradzionych przez nieletnich przed ich związaniem się z grupą należą drobne sumy pieniędzy, a następnie żywność i słodycze. Jedynie wśród nieletnich, którzy następnie związali się z grupą chuligańską, ilość kradzieży napojów alkoholowych jest niewspółmiernie wyższa niż w pozostałych kategoriach grup (35,7% ogółu popełnionych kradzieży, podczas gdy w całości materiału kradzieże alkoholu wynoszą 10,2% ogółu kradzieży).

Kwestia, gdzie nieletni kradli, zanim związali się z grupą przestępczą, przedstawia się następująco: najczęstszym miejscem kradzieży jest dom rodzinny nieletnich (43,5%), drugim z kolei miejscem jest dom sąsiadów lub członków dalszej rodziny (22,6%), a następnie sklepy (19%). Na inne miejsca kradzieży przypadają bardzo małe odsetki (od 5,3% do 1,2%). Zaznaczyć należy, iż miejsca, w których kradli nieletni przed uczestniczeniem w grupie, znacznie różnią się od miejsc kradzieży grupowych, o czym będzie mowa w rozdziale IV.

Ze względu na proces formowania się grup przestępczych jest sprawą istotną, jaki stopień demoralizacji wnieśli do życia grupy poszczególni chłopcy. Ważne jest ustalenie, jaki odsetek badanych grup formował się pod wpływem chłopców już doświadczonych w popełnianiu przestępstw, jak liczne natomiast są grupy składające się z chłopców, którzy zaczęli swą działalność przestępczą dopiero w grupie.

W grupach chuligańsko-kradnących na 29 zbadanych grup — w 8 grupach (28%) wszyscy nieletni byli recydywistami; tylko zaś 7 tych grup stało się przestępczymi mimo, że w skład ich nie wchodził żaden chłopiec, który już poprzednio popełniał przestępstwa (24%).

Na 11 zbadanych grup chuligańskich stwierdzono, że tylko w skład 4 grup wchodziło 1—2 nieletnich, którzy poprzednio dokonywali przestępstw. Dla grup tego typu charakterystyczne jest, że proces wykołejenia związany jest raczej tylko z faktem uczestniczenia w grupie koleżeńskiej, a nie z ujemnymi wpływami wniesionymi spoza grupy.

Spośród 57 grup dokonujących systematycznych kradzieży w 13 grupach (22%) wszyscy chłopcy są recydywistami, a w 37% grupach (64%) jest przynajmniej jeden recydywista.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa grup, które dokonały jednej kradzieży. Na 27 grup tej kategorii tylko w skład 7 grup (26%) wchodzi 1—2 recydywistów, w pozostałych grupach (74%) żaden z chłopców nie popełnił poprzednio przestępstwa.

Porównując grupy pod kątem widzenia przeszłości ich członków zanim związali się oni z grupą, stwierdza się podobieństwo między grupami chuligańsko-kradnącymi i grupami dokonującymi systematycznych kradzieży (znaczny odsetek chłopców, którzy wnieśli do grupy zaawansowany stopień demoralizacji) oraz pewne analogie między grupami chuligańskimi a grupami, które dokonały jednorazowej kradzieży (niski stosunkowo odsetek recydywistów w tych grupach).

Analiza przestępczości badanych nieletnich z okresu poprzedzającego ich zwiążanie się z grupą przestępczą wykazuje więc, że wielu z nich ujawniło już uprzednio wyraźne objawy wykolejenia społecznego.

Jeśli chodzi o inne objawy procesu demoralizacji badanych nieletnich, to uchwycenie początku zaniedbywania się w nauce szkolnej, wagarów, wałęsania się po mieście itp. jest w wielu przypadkach bardzo trudne. Wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że uczestnicy grup już w okresie przed włączeniem się do grupy ujawniali z reguły poważne objawy demoralizacji i przebywali w środowisku podobnych do nich rówieśników. Kontakty z grupą znacznie nasilają te objawy i powodują szybkie narastanie procesu wykolejania się. W okresie badań mamy już zazwyczaj do czynienia z nieletnimi, których tryb życia jest niemal całkowicie zdezorganizowany.

Rozpatrując trudności wychowawcze, które sprawiali badani, nie należy zapominać o tym, iż część tych dzieci wykazywała cechy utrudniające im normalną naukę i adaptację społeczną. Wśród 175 nieletnich badanych psychologicznie w Warszawie 3,4% zaliczonych zostało do debilów, a 13,7% do dzieci ociężałych umysłowo<sup>1</sup>. Odsetek dzieci nadpobudliwych i nadmiernie ruchliwych, wśród których występują dzieci z wyraźnymi cechami patologicznymi, wynosi 43%<sup>2</sup>.

Bardzo pokaźna ilość nieletnich w grupach chuligańskich, chuligańsko-kradnących i systematycznie kradnących prowadzi zdezorganizowany tryb życia — nie uczy się i nie pracuje (68%, 32% i 24%). Znamienne jest, że chłopcy, którzy uczęszczają normalnie do szkoły, stanowią tylko margines grupy. Aktywni członkowie grup, jeśli nawet chodzą do szkoły, to wagarują systematycznie i po pewnym okresie czasu zrywają słabe więzy, łączące ich ze szkołą.

---

<sup>1</sup>W materiale 124 grup napotkano na takie grupy, w których wszyscy ich uczestnicy wykazywali poziom umysłowy poniżej normy (15 grup systematycznie kradnących i 8 grup chuligańsko-kradnących). Szczególnie duży odsetek dzieci upośledzonych umysłowo wśród członków grup stwierdzono w Katowicach.

<sup>2</sup>Wśród tych nieletnich spotykamy dzieci psychopatyczne, dzieci z objawami nerwicy, wykazujące zmiany pourazowe itp. Dokładne ustalenie ilości tych nieletnich nie było możliwe z uwagi na to, iż tylko część spośród nich zgłosiła się na badania lekarskie.

77% badanych powtarzało klasy, przy czym odsetek drugorocznych jest szczególnie wysoki w grupach chuligańskich i chuligańsko-kradnących (84% i 86%). 26,2% członków należących do tej ostatniej kategorii grup jest opóźnionych w nauce o 3 lata i więcej.

Uzyskane opinie o zachowaniu się badanych w szkole ujawniają w ponad 60% przypadków poważne trudności wychowawcze, jakie nieletni ci sprawiają na terenie szkoły („utrudnianie a nawet uniemożliwianie prowadzenia normalnej pracy wychowawczej”, „organizowanie różnych wybryków” itp.). Znaczny odsetek tych nieletnich sprawiał trudności szkolne jeszcze przed dokonywaniem przestępstw i włączeniem się w grupę.

Badania, w Warszawie ustaliły, iż bardzo ważnym elementem procesu wykolejania się są wagary. Wagarujący stanowili aż 70% ogółu uczestników grup. Wśród wagarujących 46% wagarowało systematycznie (parę razy w tygodniu lub nie przychodziło do szkoły w ciągu wielu tygodni) a 36% wagarowało do 2 razy na miesiąc. Wagary sporadyczne (18%) przeważają w grupach, które dokonały jednorazowej kradzieży. W zdecydowanej większości pozostałych typów grup ich trzon stanowią niepoprawni wagarowicze.

Znaczna większość badanych (72,1%) rozpoczynała wagary w wieku 10—12 lat. Najwcześniej zaczęli wagarować członkowie grup dokonujących systematycznych kradzieży (24% zaczynało tu wagarować przed 10 rokiem życia).

Jeśli chodzi o ucieczki z domu, to w przypadkach warszawskich stwierdzono, że uciekało z domu 47,4% ogółu badanych nieletnich. Największy odsetek uciekających z domu występuje w grupach chuligańsko-kradnących (57,1%), a następnie w grupach popełniających kradzieże systematyczne (50,5%).

Duży jest odsetek nieletnich, którzy zaczęli uciekać w wieku 12—13 lat (47,6%). Porównanie wieku pierwszej ucieczki wykazuje, że najwcześniej zaczęli uciekać z domu członkowie grup kradnących systematycznie (aż około 46% badanych z tych grup zaczęło uciekać w wieku 7—10 lat).

Prawie 26% nieletnich uciekało z domu więcej niż 4 razy, a ucieczki 2—3 krotne występują w 53,3%. Analiza poszczególnych grup wykazała, że wspólna ucieczka decyduje nieraz o powstaniu grupy przestępczej.

W badaniach warszawskich stwierdzono niejednokrotne picie napojów alkoholowych w większych ilościach u 63,3% nieletnich<sup>1</sup>. Znamienne jest przy tym, że piją wszyscy uczestnicy grup chuligańskich i ogromna większość (ok. 77%) uczestników grup chuligańsko-kradnących. W grupach

---

<sup>1</sup> Wg danych aktowych z terenu Warszawy pije alkohol tylko 30% badanych. Tak duża rozbieżność wskazuje na niekompletność danych aktowych i na zasadnicze braki w materiale, którym dysponuje sąd przy rozpatrywaniu spraw nieletnich.

dokonujących systematycznych kradzieży picie alkoholu występuje u ok. 51% nieletnich. Nagminne jest picie przez badanych wysokoprocentowego wina, co wskazuje na wielkie niebezpieczeństwo społeczne sprzedaży wina nieletnim. Wyłącznie wódkę pije tylko 5% badanych.

Zaznaczyć też należy, że charakterystycznym sposobem spędzania wolnego czasu przez nieletnich uczestników grup przestępczych jest wałęsanie się po ulicy; taki tryb życia prowadzi  $\frac{2}{3}$  badanych. Wałęsanie się występuje u prawie wszystkich nieletnich z grup chuligańskich (95%) i u większości nieletnich z grup, chuligańsko-kradnących (78%).

Dane omówione w niniejszym rozdziale umożliwiają czytelnikowi ogólne zaznajomienie się z środowiskami rodzinnymi, w których wychowywali się uczestnicy grup przestępczych oraz z przeszłością tych nieletnich. Wskazują one jednocześnie na objawy demoralizacji, jakie często poprzedzały proces wrastania badanych w grupy, a później mu towarzyszyły, ujawniając zarazem poważne rozmiary wykolejenia znacznej części badanych.

Obecnie przechodzimy do omówienia procesu kształtowania się grup przestępczych, genezy i formowania się zbadanych grup.

## II. PROCESY KSZTAŁTOWANIA SIĘ GRUP PRZESTĘPCZYCH

Dla, badań nad genezą grup przestępczych istotne znaczenie ma analiza typu kontaktów pomiędzy członkami grup, z okresu zanim połączyła ich wspólna działalność przestępcza. Ciekawych danych pod tym względem dostarcza szczegółowe zbadanie 124 grup przestępczych sądzonych przez sąd dla nieletnich w Warszawie i sądy prowincjonalne.

Okazało się, że aż w 49 grupach (stanowi to 40% ogółu wymienionych grup przestępczych) chłopcy poznali się dzięki bliskości miejsca zamieszkania — wyrastali w tym samym domu lub najbliższej okolicy. Członkowie 40 grup (32% ogółu grup) w części znali się z sąsiedztwa, część ich jednak poznała się dopiero w szkole. W skład 11 grup (9% ogółu grup) wchodził nieletni, którzy poznali się dopiero na terenie szkoły; tam nawiązali bliższy kontakt, łącząc się z czasem w grupę, mimo iż mieszkali w dość znacznej odległości od siebie.

W 19 grupach (15% ogółu grup) nieletni zawarli znajomość w sposób przypadkowy — nie łączyła ich ani wspólna szkoła, ani sąsiedztwo miejsca zamieszkania. Spotykali się jednak przed kinem lub w wesołym miasteczku, niekiedy w parku, a więc w miejscach uznanych przez siebie za szczególnie atrakcyjne. Udawali się tam zazwyczaj w poszukiwaniu ulubionych rozrywek. Grupy tego rodzaju określamy terminem „grup z terenu niekontrolowanej zabawy”.

Najmniejsza ilość grup, bo tylko 5 (4% ogółu grup) powstała w czasie ucieczki z domu. Grupy te stworzyli zarówno nieletni, którzy zaplanowali ucieczkę wspólnie i projekt ten wprowadzili w czyn, jak również chłopcy uciekający w pojedynkę, którzy dopiero w czasie ucieczki spotkali swych towarzyszy i połączeni wspólnym losem postanowili „trzymać się” razem.

W rezultacie tej analizy można by więc wyodrębnić pięć typowych sposobów nawiązywania kontaktów pomiędzy członkami przyszłych grup przestępczych:

1. sąsiedztwo, 2. sąsiedztwo w połączeniu ze wspólną szkołą, 3. szkoła, 4. teren niekontrolowanej zabawy, 5. miejsce ucieczki.

Spróbujemy rozważyć, w jakim stopniu wymienione typy styczności społecznej wpłynęły na mechanizm wykołejenia się nieletnich i charakter grupy przestępczej.

#### 1. SĄSIEDZKA GRUPA RÓWIEŚNICZA

Spośród wszystkich kategorii badanych przez nas grup przestępczych najczęściej spotykaną jest, jak już wiemy, sąsiedzka grupa rówieśnicza. Jeśli do ilości grup powstałych wskutek sąsiedztwa dodamy grupy, o których sformowaniu decydowały również kontakty sąsiedzkie, ale w połączeniu ze wspólną szkołą, okaże się, że wyniesie to aż 72% wszystkich (124) grup, będących przedmiotem analizy.

Mechanizm powstawania grup tego rodzaju jest zazwyczaj prosty. Chłopcy mieszkający w tym samym domu lub najbliższej okolicy znają się przeważnie już od najmłodszych lat, tj. od czasu, gdy zaczęli wychodzić sami na podwórko. Są zazwyczaj rówieśnikami, a różnica wieku między nimi nie przekracza 2—3 lat. Łączy ich przede wszystkim potrzeba organizowania wspólnych zabaw; bawią się w berka, w chowanego, później w podchody i wojsko. Rodzaj zabaw i sposób poszukiwania atrakcji związany jest z wiekiem chłopców. Początkowo rzadko kiedy oddalają się z najbliższego terenu zabawy, podwórza lub okolicznego placu. W miarę jednak, jak dorastają, zaczyna im się robić ciasno, szukają sposobności organizowania wspólnych wypraw na tereny bardziej oddalone, najpierw własnej dzielnicy, później całego miasta.

W czasie tych zabaw coraz silniej narasta więź grupowa między chłopcami. Nie wystarczają im kontakty przypadkowe, zaczynają się więc odwiedzać i wywoływać z domu. Najstarsi z nich często przejmują inicjatywę w organizowaniu zabaw, podczas których ujawniają się różne cechy charakteru chłopców: pomysłowość, zaradność, odwaga lub ich zaprzeczenie — brak samodzielności, tchórzliwość, bierne podporządkowanie się rozkazom bardziej samodzielnych jednostek.

W tym stadium życia grupy trudno oczywiście mówić o jej przestęp-



czym charakterze. Nie różni się ona bowiem niczym istotnym od normalnej dziecięcej grupy zabawowej, stanowiącej jedno z naturalnych środowisk wychowawczych.

Gdzie zatem szukać momentu przełomowego, decydującego o tym, że ta a nie inna grupa przekształciła się w grupę przestępczą? I czy pewne typy sąsiedzkich grup rówieśniczych mają większą skłonność do przekształcania się w przestępcze od innych?

Aby odpowiedzieć na te pytania, należałoby przedmiotem badań uczynić nie tylko te grupy, które uległy wykołajeniu, ale również te, które okazały się odporne na demoralizację i nie przekształciły się w grupy przestępcze. Badania tego rodzaju nie zostały jednak przeprowadzone, brak zatem materiału dla dokonania odpowiednich porównań. Musimy się więc ograniczyć z konieczności do analizy faktów poznanych podczas badań nad grupami wyłącznie przestępczymi.

Historia powstania, wielu grup wyraźnie dokumentuje fakt, że na proces wykołajenia sąsiedzkich grup zabawowych decydujący wpływ wywarły inne czynniki, a nie tylko samo zjawisko sąsiedztwa. One też dokonały swoistej selekcji grup zabawowych typu sąsiedzkiego, czyniąc niektóre z nich bardziej podatnymi na demoralizację i wykołajenie.

Już sam rozsiew grup przestępczych na terenie takiego miasta jak Warszawa daje wiele do myślenia. Gdy bowiem, spojrzymy na mapę rozmieszczenia tych grup w Warszawie, uderzy nas fakt, że zjawisko to występuje w niejednakowym nasileniu w różnych dzielnicach miasta. W Warszawie prawobrzeżnej, stosunkowo mało zniszczonej, widać kilka wyraźnych ośrodków koncentrujących obszary miasta zamieszkałe przez nieletnich dokonujących przestępstw w grupach. Ośrodki te ma Praga Centralna, Targówek, Grochów, nie mówiąc już o Annopolu, w którym przetrwały w znacznych rozmiarach wzory kulturowe tradycyjnego środowiska przestępczego. Widać poza tym, jak przestępczość nasila się w tych ośrodkach z roku na rok (1953—55), tworząc jakby ogniska zapalne. Ośrodek przestępczości ma także Saska Kępa, tyle że znacznie słabszy niż wymienione dzielnice Pragi.

Taki obraz rozsiewu grup przestępczych wydaje się nieprzypadkowy. Poza bowiem Saską Kępą, która przed wojną stanowiła, zamożną dzielnicę willową (gdzie przestępczość nieletnich nasilała się zresztą najpóźniej, bo dopiero w 1955 r.), owe ogniska zapalne rozmieszczone są w dzielnicach, które z dawien dawna miały opinię tzw. dzielnic niespokojnych z tradycjami przestępczymi. Oprócz, ludności robotniczej mieszkał tam lumpenproletariat — zbiorowisko ludzi marginesu społecznego, bez stałej pracy i unormowanych dochodów, czerpiących środki do życia zazwyczaj z nieznanых źródeł. Atmosfera częstych awantur, poważnych wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu, nagminny alkoholizm — zjawiska

powszechnie w tych dzielnicach — z pewnością nie pozostały bez wpływu na postępowanie wielu chłopców, czerpiących wzory własnego życia z obserwacji lub naśladowania dorosłych.

Obraz rozsiewu grup przestępczych w Warszawie lewobrzeżnej jest już inny — ośrodki o dużym nasileniu przestępczości nie występują tu tak wyraźnie, jak na Pradze. Trzeba jednak pamiętać, że ta część miasta uległa niemal całkowitej zagładzie, nastąpiło więc zasadnicze przesunięcie w składzie społecznym poszczególnych dzielnic, zmienił się ich tradycyjny charakter.

Ale i tu można zauważyć większe skupiska grup przestępczych o charakterze ognisk ustalone w badaniach. Lokalizują je takie dzielnice, jak Ochota, Wola, Koło, częściowo też Stare Miasto. I tu więc występuje pewna analogia do Warszawy prawobrzeżnej, albowiem dzielnice te, podobnie jak Targówek czy Grochów, miały również swój lumpenproletariat i opinię dzielnic niespokojnych. Mimo zniszczeń wojennych tradycyjny charakter tych dzielnic utrzymał się przynajmniej częściowo, gdyż wielu ich dawnych mieszkańców wróciło do swych domów, a znalazłszy je w ruinach, osiedliło się w prymitywnych ruderach lub ocalałych piwnicach.

Nawet tak ogólna analiza rozmieszczenia grup nieletnich przestępców na terenie Warszawy upoważnia do sformułowania wniosku, iż jednym z elementów w procesie wykolejenia nieletnich są wpływy środowiska społecznego, z którego nieletni pochodzą i w ramach którego stale przebywają. Jest to z pewnością jeden z czynników owej selekcji, w wyniku której sąsiedzka grupa zabawowa może się przekształcić w grupę o charakterze przestępczym.

Szczególnie jednak istotny wydaje się być układ stosunków nieletniego z rodziną oraz stan opieki i kontroli nad nim. Wówczas, gdy stosunki rodzinne nie układają się normalnie i rodzice nie wywiązują się ze swoich obowiązków wychowawczych, funkcję tę przejmuje niemal całkowicie grupa koleżeńska. Zebrany materiał dostarcza wielu przykładów wykolejenia się nieletnich wskutek braku opieki i kontroli ze strony rodziców i poważnych konfliktów uczuciowych dziecka w domu rodzinnym.

Oczywistą jest rzeczą, że największa podatność na wykolejenie występuje tam, gdzie obydwa czynniki selekcji, tzn. demoralizujący wpływ szerszego środowiska społecznego oraz, konsekwencje ujemnych czynników panujących w domu rodzinnym, występują razem. Przypadki, gdy ojciec lub matka nieletniego są osobnikami wykolejonymi społecznie i nie dbającymi zupełnie o dzieci mają szczególne znaczenie. Wówczas chłopiec nie jest zupełnie związany z domem rodzinnym, nie czuje się w nim potrzebny. Dla takiego chłopca, często głodnego, źle ubranego, nie mogącego zaspokoić podstawowych potrzeb materialnych i uczuciowych grupa koleżeńska staje

się właściwie niemal jedynym środowiskiem wychowawczym. Często też grupa przejmuje funkcję opieki nad chłopcem, broniąc go przed krzywdą wyrządzoną przez dorosłych członków rodziny. W przypadkach, gdy wszyscy nieletni połączeni są wspólnym losem, więź grupowa staje się między nimi szczególnie silna.

Nie zawsze jednak sytuacja rodzinna dzieci musi być aż tak zła, by grupa sąsiedzka zabawowa uległa wykolejeniu i znalazła się przed sądem. Niektóre spośród badanych grup składały się z chłopców pochodzących ze środowisk rodzinnych zasługujących na pozytywną ocenę. Rodzicami nieletnich bywali nieraz ludzie cieszący się dobrą opinią, ale przeciążeni pracą — często samotne matki lub pracujące małżeństwo. Brak dostatecznej opieki nad dziećmi, czy niedocenienie znaczenia ujemnych wpływów, na które dziecko może być narażone, pobłażliwy stosunek do przewinień dziecka sprzyjał wówczas procesowi wykolejenia. Charakterystyczne jest, że impuls do popełnienia przestępstwa w grupach skupiających chłopców z tego rodzaju środowisk przychodzi zazwyczaj z zewnątrz. Skonsolidowana więzami koleżeńskimi grupa dostaje się w pewnym momencie pod wpływ zdemoralizowanej jednostki — najczęściej starszego kolegi, który potrafi zaimponować chłopcom i narzucić im swój autorytet. Pierwsze wykroczenie — przeważnie kradzież — zostaje popełnione przez grupę z namowy tego kolegi; grupa uznaje go za swego wodza.

Możemy więc powtórzyć sformułowany już wniosek, że wykolejeniu ulegają nie wszystkie grupy sąsiedzko-zabawowe, ale te spośród nich, które zostały wyselekcjonowane przez takie czynniki, jak wpływy zdemoralizowanego środowiska społecznego i naruszenie więzi nieletniego z rodziną. Te dwa czynniki wydają się być bezspornie najważniejsze, choć wypada przynajmniej wymienić i inne jeszcze, jak np. niedostatki i braki w systemie wychowania szkolnego, słaba i często nieskuteczna działalność organizacji młodzieżowych, ogólny kryzys norm etycznych i obyczajowych, materialne warunki bytu pewnych grup ludności, kwestia mieszkaniowa, praca zarobkowa kobiet itp.

Proces selekcji grup sąsiedzko-zabawowych, a także poszczególnych ich członków nie da się ograniczyć wyłącznie do wpływu powyżej omówionych czynników. Trwa on nadal w obrębie grup, w miarę jak nasila się ich działalność przestępcza i postępuje proces demoralizacji różnych chłopców. Chcąc go dokładnie przedstawić, należałoby dać możliwie dokładny opis mechanizmu wewnętrznych przekształceń grupy, gdy z zabawowej przeobraża się ona w przestępczą. Nie jest to jednak łatwe, albowiem rozwój grup nie przebiega według identycznego schematu. Zarówno bowiem liczebność grup, przeciętny wiek ich członków, jak i dynamika procesu demoralizacji mogą być bardzo różne. W jednych grupach proces wykolejenia trwa latami, zanim grupa dopuści się przestępstwa. W innych przy-

padkach decyzja dokonania czynu przestępczego rodzi się błyskawicznie, nie poprzedzana żadnymi pośrednimi stadiami wykolejenia.

Nie znaczy to jednak, by nie można było uchwycić wielu zjawisk typowych i wielu prawidłowości w rozwoju większości grup sąsiedzkich. Można np. z całą pewnością stwierdzić, że wiele grup sąsiedzko-zabawowych zaczyna się wykolejać już w pierwszym okresie swego istnienia, tzn. w okresie zabawy. Staje się to zazwyczaj wtedy, gdy zabawa przenosi się na odleglejszy teren i nie jest kontrolowana przez dorosłych. Zwłaszcza w Warszawie łatwo o takie tereny. Niemal każda dzielnica została w poważnym procencie zniszczona podczas ostatniej wojny, a rozbiórka ruin i porządkowanie terenów trwało i trwa przez lata. Oddalenie się w miejsce odludne, zaszyte w gruzowiskach, urządzenie kryjówki w jakiejś piwnicy spalonego domu nie nastęczało większych trudności.

W miarę, jak grupa wykoleja się i demoralizuje, selekcjonuje się jej skład osobowy. Odpadają chłopcy pozostający pod kontrolą rodzin. Odchodzi także i część tych, którym rodzina nie zapewnia, wprawdzie dostatecznej opieki, ale u których rozbudziły się inne zainteresowania, jeśli pociągnął ich np. ruch zuchowy lub harcerski, sport itp. Zabawa w grupie rówieśników z sąsiedztwa stanowi dla tych chłopców zazwyczaj jakiś fragment wśród innych rozrywek, ich więc kontakt z grupą jest sporadyczny i nie-trwały. Zacieśnia się natomiast więź z grupą u wszystkich tych, dla których jest ona głównym lub jedynym terenem wyżycia się.

Proces selekcji trwa dalej. Dokonuje go teraz już przede wszystkim specyficzny mechanizm życia grupowego. Wiadomo, że jedni chłopcy są bardziej zdemoralizowani od innych. Ci pierwsi właśnie nadają ton i przejmują inicjatywę dzięki wykazanej odwadze, sprytowi, pomysłowości. Samoczynnie dokonuje się podział ról w grupie na czynne i bierne. Najaktywniejsi pociągają swym przykładem mniej samodzielnych lub lękliwych. Część jednak chłopców grupa wyeliminowuje ze swego grona lub nie dopuszcza ich do wszystkich tajemnic. Niechęć ta wywołana jest brakiem zaufania — obawą, czy będą dość dyskretni lub odważni, by nie „zasypać” kolegów w chwili niebezpieczeństwa. Czujność wobec takich chłopców zaostrza się, w miarę jak demoralizacja grupy coraz bardziej zbliża się do modelu grupy przestępczej.

Równolegle do selekcji, jakiej ulega grupa, wzmagają się intensywność procesu wykolejenia. Zależność ta jest oczywiście obustronna. Nie bez znaczenia jest swoisty proceder zarobkowy uprawiany przez chłopców w okresie niekontrolowanej zabawy. Wałęsając się po rumowiskach lub peryferiach miasta zaczynają zbierać złom, puste butelki, makulaturę. Uzyskane ze sprzedaży „towaru” pieniądze chłopcy przeznaczają na mniej lub więcej wymyślne rozrywki, często na jedzenie. Inne grupy uprawiają handel biletami „konikując” przed kinami lub bramami stadionów spor-

towych. Niektórzy z chłopców dorabiają się specjalizacji w sposobie zdobywania pieniędzy, są np. wśród nich specjaliści od handlu botami, żebrania pod kinem „na bilet” itp. Zjednuje im to popularność i uznanie u innych kolegów.

Czy na tym etapie wykolejenia grupy można już mówić, że z zabawowej przekształciła się ona w przestępczą? Trudno na to pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wiele bowiem grup pomimo daleko posuniętego procesu demoralizacji mogło nie dopuścić się czynów o wyraźnych cechach przestępczych. Można jednak twierdzić, że grupy takie od wykolejenia dzieli już tylko krok. Popelnienie czynu stawiającego je w kolizji z prawem może nastąpić w każdej chwili, wyzwolone najmniejszym nawet bodźcem.

Że tak jest w istocie, świadczy o tym bogaty materiał dotyczący przestępstw popełnianych przez badanych. Wielu chłopców nawet nie pamięta, kiedy popełniło pierwszą kradzież. Wiedzą tylko, że zbieranie butelek, złomu itp. stało się z czasem pretekstem do plądrowania cudzych piwnic i komórek, ściągania drewna lub cegły z placu budowy, aż wreszcie nabrało cech kradzieży — dokładnie organizowanych i planowanych.

Widzimy więc, że w nakreślonym mechanizmie wykolejenia grup sąsiedzkich charakterystyczne jest to, iż trudno ustalić wyraźne etapy procesu demoralizacji i określić długość ich trwania. Wydaje się, że procesem tym rządzi zasada przechodzenia ilości w jakość. Dużo łatwiej natomiast da się ustalić rodzaj bezpośredniego bodźca, pod wpływem którego nieletni popełnili pierwsze przestępstwa. Sytuacji takich można by wymienić trzy:

a) takie, gdzie proces wykolejenia przebiega żywiołowo i spontanicznie, a decyzja popełnienia czynu przestępczego powstaje w samej grupie,

b) takie, gdzie grupa zabawowa wykoleja się dostawszy się pod wpływ starszego chłopca lub innej grupy o wyraźnie przestępczym obliczu, a przestępstwo zostaje popełnione z ich namowy.

c) takie wreszcie niekiedy, gdzie źródłem wykolejenia są wpływy ludzi dorosłych.

Najpowszechniej występują dwa pierwsze rodzaje bodźców. Jednak przypadków, w których grupa dokonała przestępstwa wskutek namowy i współdziałania ludzi dorosłych, jest w badanym materiale 6. Jest tam np. grupa, która dokonywała przestępstw za namową rodziców jednego z chłopców. Ludzie ci, zawodowi przestępcy i nałogowi alkoholicy, organizowali kradzieże posługując się w nich dziećmi, aby w razie wykrycia przestępstwa przerzucić ciężar winy na nieletnich i uniknąć kary. Mimo osadzenia dorosłych winowajców w więzieniu grupa jednak kradła nadal.

Dokonana przez nas analiza procesu wykolejenia się grup sąsiedzko-zabawowych oparta była wyłącznie na materiale dotyczącym, grup kradnących. Wśród sąsiedzkich grup rówieśniczych grupy kradnące występowały

najliczniej: było ich aż 40 na ogólną ilość 49 grup. Pozostałe 9 grup sąsiedzkich, to grupy chuligańskie, którym należy poświęcić chwilę uwagi.

Podobnie jak w grupach kradnących, trudno jest i tu uchwycić moment, w którym grupa sąsiedzko-zabawowa przekształciła się w grupę przestępczą typu chuligańskiego. Tam bezsporny był przynajmniej fakt popełnienia pierwszej kradzieży, możliwy do ustalenia w wielu przypadkach. Tu natomiast mamy do czynienia ze stopniowym narastaniem łobuzerskich wybryków, które niekiedy trudno zakwalifikować, czy stanowią już przestępstwo o cechach chuligańskich.

W grupach chuligańskich bezpośredni impuls do popełnienia przestępstwa tylko w niektórych przypadkach pochodzi od starszego kolegi, który ukończył 17-ty rok życia, a więc może uchodzić za dorosłego jedynie w rozumieniu kodeksu karnego. Najczęściej demoralizujący wpływ na grupę wywiera przykład innej grupy chuligańskiej, składającej się z nieletnich.

W grupach chuligańsko-kradnących proces wykolejenia przebiega na ogół tak samo, jak w grupach kradnących, od których różnią się tylko tym, że popełniane wybryki chuligańskie są dodatkowym elementem zabawy. Niektóre jednak z grup tego typu mają przede wszystkim charakter chuligańsko-zabawowy, a kradzież występuje jako czynnik wtórny, np. częsta wśród nieletnich kradzież alkoholu.

## 2. GRUPY SZKOLNE

Ilość grup przestępczych, o których powstaniu zdecydowały kontakty nawiązane przez nieletnich wyłącznie na terenie szkoły, jest stosunkowo nieduża, gdyż wynosi 11 na 124 ogółu zbadanych. Nie są to jednak wszystkie grupy szkolne. Aż 40 bowiem (czyli prawie trzecia część ogółu) powstało wskutek kontaktów mieszanych: sąsiedzkich i szkolnych. Łącząc więc obydwie kategorie grup szkolnych otrzymujemy ich aż 51, tzn. około 40% wszystkich grup przestępczych reprezentowanych w zebranych materiale. Wśród tej liczby stwierdzono 19 grup chuligańskich i 32 grupy kradnące, w tym kradnących systematycznie — 22.

Odtworzenie mechanizmu powstania przestępczej grupy szkolnej jest trudniejsze niż w przypadku znanej nam już grupy sąsiedzkiej. Wielu chłopców zna się oczywiście jeszcze z okresu przedszkolnego, albowiem do szkół podstawowych kierowani są według rejonów zamieszkania. Szkoła kontakty te zacieśnia lub rozluźnia, dając dzieciom możliwość dobrania sobie towarzystwa spośród społeczności znacznie szerszej, niż grupy rówieśników z terenu sąsiedzkiej zabawy. Elementy więzi sąsiedzkiej krzyżują się więc z elementami więzi szkolnej; nowe kontakty okazują się niekiedy bardziej atrakcyjne, skład więc grup często się zmienia. Czasem już ufor-

mowana grupa sąsiedzko-zabawowa powiększa tylko swój skład o nowo-poznanych kolegów, innym razem grupa tworzy się dopiero na terenie szkoły.

Obserwując szkolne grupy przestępcze można zauważyć, że proces formowania się grup kradnących i grup chuligańskich przebiega nieco odmiennie. Trzon grup kradnących stanowią zazwyczaj chłopcy ze złych środowisk rodzinnych. Mechanizm wykołajenia się grup o takim składzie jest nam już znany z opisu grup kradnących powstałych na zasadzie sąsiedztwa. Szkoła jednak stanowi dodatkowy czynnik selekcji nieletnich, gdyż liczba dzieci pochodzących ze środowisk zasługujących na ujemną ocenę bywa tam niekiedy duża. Dzieci takie, zaniedbane, często brudne, nie przygotowane do współżycia w nowych warunkach bardzo trudno włączają się w system pracy szkolnej. Upośledzone w domu, doznają nowych krzywd i przykrości w szkole, gdyż często są wyśmiewane przez innych rówieśników za sam swój wygląd, za brak postępów w nauce. Łatwo więc wyobcowują się ze środowiska uczniowskiego, szukając oparcia u kolegów podobnych do nich, tworzących razem z nimi swoisty margines społeczny na terenie szkoły. Margines ten obejmuje często również dzieci nadpobudliwe, nerwowe oraz opóźnione w rozwoju, mające duże trudności w adaptowaniu się do nauki szkolnej. Dla dzieci tych szkoła kojarzy się z całym szeregiem przykrych przeżyć, od których pragną się uwolnić — najczęściej poprzez wagary. W powstawaniu więc grup tego rodzaju obok innych czynników dużą rolę odgrywa motyw kompensacji i obrony przed otoczeniem.

Inny charakter mają szkolne grupy chuligańskie, w których dominuje czynnik agresji w stosunku do otoczenia. Jeśli ów czynnik występuje również w jakimś stopniu w stylu życia grupy kradnącej (zwłaszcza na etapie niekontrolowanej zabawy), to w grupach chuligańskich stanowi on element główny. Poza tym nasilenie agresywności jest tu nieporównanie większe.

Charakterystyczne różnice występują również w składzie społecznym grup kradnących i chuligańskich. O ile w szkolnych grupach kradnących główną rolę odgrywali chłopcy wyselekcjonowani przez warunki społeczne, upośledzeni, pozbawieni opieki rodzin, często też wykołajeni jeszcze w okresie przedszkolnym, o tyle w grupach chuligańskich ich przewaga nie jest już tak oczywista. Nagminnie uczestniczą w nich chłopcy z normalnych, niekiedy dobrych środowisk rodzinnych i społecznych. Zdarzają się też całe grupy, które wykołajły się dopiero na terenie szkoły. Określenie mechanizmu selekcji nieletnich uczestniczących w życiu tych grup jest dość skomplikowane i wymagałoby bardzo szczegółowych badań. Bez tych badań wiemy tylko tyle, że w skład grup chuligańskich wchodzi zazwyczaj chłopcy bardzo żywi, często agresywni, których nadmierna ruchliwość nie

znajduje terenu wyładowania, chłopcy, którzy mają liczne konflikty ze szkołą wskutek złej nauki i złego sprawowania, choć nie rzadko są zdolni i inteligentni.

Podczas gdy proces kształtowania się szkolnej grupy kradnącej jest niezmiernie trudny do wykrycia w szkole, to proces formowania się grupy chuligańskiej łatwo może zaobserwować każdy doświadczony nauczyciel. Grupa chuligańska bowiem powstaje zwykle wśród ostrych konfliktów, poprzez różne formy agresji i coraz jaskrawsze wypadki łamania regulaminów szkolnych.

Etapy wykołejenia grupy stanowi łańcuch coraz zuchwalszych wybryków, popełnianych głównie, choć nie wyłącznie, na terenie szkoły. Zaczyna się od wykroczeń porządkowych, wyśmiewania nauczycieli, terroryzowania słabszych kolegów. Zwłaszcza tam, gdzie działanie szkoły nie jest dostatecznie sprawne, wychowawcy są bardzo młodzi lub nie potrafią narzucić swego autorytetu, nieletni zaczynają popełniać coraz poważniejsze wykroczenia. Tłuczenie szyb w gmachu szkolnym, niszczenie pomocy szkolnych, dzienników klasowych, bójki i awantury, prześladowanie słabszych kolegów, dziewcząt, a nawet ordynarne zaczepki młodych nauczycielek przez chłopców ze starszych klas — oto bardzo niekompletny rejestr chuligańskich, wybryków, bogato udokumentowanych w zebranych materiale dotyczącym szkolnych grup chuligańskich.

Ważnym ogniwem w procesie wykołejania są wagary, podczas których zacieśnia się więź i poczucie solidarności grupowej nieletnich. Niektóre grupy potrafią urządzić sobie meliny, w których grają w karty, piją wódkę a także obmyślają plany coraz zuchwalszych awantur.

Innym groźnym zjawiskiem jest fakt, że grupy chuligańskie działające na terenie szkoły mają z reguły zaplecze poza szkołą. Tworzą je uczniowie usunięci ze szkoły oraz ich koledzy z okolicy. Zaplecze takie oddziałuje często na kilka szkół, przyciągając atrakcyjnością swego życia wagarowiczów i dzieci pozbawione opieki dorosłych.

Jak widzimy, środowisko szkolne może w pewnych warunkach stać się dodatkowym czynnikiem selekcji w procesie przekształcania się grup sąsiedzkich w grupy przestępcze. Szkoła, w której wychowawcy nie mają autorytetu, często też odpowiedniego przygotowania pedagogicznego, nie potrafią utrzymać dyscypliny i oddziaływać wychowawczo na dzieci, może przyczynić się do tego, że nieletni po okresie popełniania drobnych wykroczeń zaczynają popełniać przestępstwa chuligańskie. W ten sposób źle działająca szkoła staje się dalszym ogniwem w procesie demoralizacji tych chłopców, których wykołejenie zaczęło się już w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim. Bywa również pierwszym terenem, na którym nieletni wiążą się w grupę przestępczą, w skład której wchodzi niekiedy również chłopcy pozostający dotychczas pod dobrą opieką domu.



### 3. GRUPY Z TERENU NIEKONTROLOWANEJ ZABAWY

Inny typ zbiorowości przestępczej stanowi grupa z tzw. terenu niekontrolowanej zabawy, szczególnie groźna ze względu na głębokie posunięty proces demoralizacji nieletnich. W zebranych materiałach grup takich jest 19, w tym 7 grup kradnących i 12 chuligańskich. Godnym uwagi jest tu fakt wyraźnej przewagi liczebnej grup chuligańskich nad kradnącymi, nie spotykany w grupach pozostałych trzech kategorii. Pamiętamy, że w grupach typu sąsiedzkiego i szkolnego było akurat odwrotnie.

Zasadniczą też cechą wyróżniającą grupy z terenu niekontrolowanej zabawy jest inny, niż omówione dotąd, typ styczności jej członków; nieletni nie znajdują się ani z kontaktów sąsiedzkich, ani z terenu szkoły; na pytanie, gdzie zawarli znajomość, odpowiadają: „pod kinem”, „w wesołym miasteczku”, „w parku”, „na dworcu”, „w ruinach”. Tak jest w istocie.

W każdym większym mieście bez trudu można dostrzec grupy młodzieży zbierającej się w pewnych określonych okolicach w poszukiwaniu atrakcji lub interesujących znajomości. Zazwyczaj są to miejsca bardzo ruchliwe, jak poczekalnie dworcowe, place przed kinami, niektóre lokale rozrywkowe itp. Duży przepływ ludności w tych punktach zapewnia, bezkarność przy popełnianiu wybryków; łatwo bowiem zgubić się w tłumie, by uniknąć schwytania. Tam też nieletni najczęściej nawiązują kontakty towarzyskie, poprzedzone zazwyczaj okresem znajomości z widzenia.

Charakterystyczną jest również rzeczą, że okres dzielący powstanie grupy od momentu popełnienia przez nią pierwszego przestępstwa, jest zazwyczaj bardzo krótki. W grupach sąsiedzkich lub szkolnych wykołajenie poprzedzał niekiedy długi okres znajomości, proces demoralizacji rozwijał się stopniowo. W grupach natomiast z terenu niekontrolowanej zabawy znane są przypadki, gdy znajomość pomiędzy członkami trwała ledwie parę tygodni, a nawet dni. Nasuwa to więc od razu przypuszczenie — potwierdzone przez szczegółowe badania w całej rozciągłości — że grupy te tworzą osobnicy w poważnym stopniu zdemoralizowani jeszcze w okresie poprzednim, tj. zanim znaleźli się w grupach omawianego typu. Wskazuje na to również ich wiek, zazwyczaj bowiem są to chłopcy starsi, powyżej 13—14 lat. Ich styl życia, to już nie naiwne, chaotyczne poszukiwanie atrakcji przez malców, ale świadomie zamierzona działalność przestępcza. Nie przypadek więc jest bezpośrednim bodźcem do popełnienia przestępstwa, ale często obmyślony dokładnie plan; w rejestrze przestępstw, jakich dopuszczają się te grupy, znajdują się nieraz i poważniejsze kradzieże oraz brutalne czyny chuligańskie.

Ważną rolę w życiu grupy i procesie jej demoralizacji odgrywają meliny „odkrywane” przez nieletnich w różnych punktach miasta. Mieszczą się one przeważnie w gruzach, w piwnicach zniszczonych budynków, szopach

na placach budowy itp. Analiza zebranego materiału wskazuje, że przez niektóre meliny przewinęła się wielka ilość grup — gospodarze melin wprowadzali tam zaufanych kolegów, ci z kolei następnych itd. W niektórych zbadanych przypadkach z terenu Warszawy można mówić nawet o setkach „użytkowników” jednej meliny. Chłopcy grają tam w karty, przechowują skradzione przedmioty, urządzają też pijatyki, sprowadzają wykolejone dziewczęta.

W grupach z terenu niekontrolowanej zabawy pojawia się więc nowy czynnik, który można by określić autoselekcją jej członków. W grupach sąsiedzkich element autoselekcji występował raczej rzadko, częściej — w grupach szkolnych. W grupach, o których mowa, autoselekcja staje się czynnikiem głównym w mechanizmie ich powstawania i działalności przestępczej. Grupy te tworzą jednostki obdarzone zarówno inicjatywą wystarczającą do tego, aby wyrwać się poza, krąg kontaktów wyznaczonych przez miejsce zamieszkania lub szkołę, jak również dostatecznie wyselekcjonowane przez mechanizm wykolejenia w okresie poprzedzającym uczestnictwo w grupie. Działanie tego mechanizmu znamy już z rozważań nad grupami typu sąsiedzkiego i szkolnego.

#### 4. GRUPY POWSTAŁE W CZASIE UCIECZKI

Specjalną kategorię stanowią grupy powstałe w czasie ucieczki z domu lub zakładu poprawczego. Wobec jednak nikłej ilości takich grup w badanym materiale — jest ich zaledwie 5 — niemożliwa jest dokładna analiza mechanizmu ich powstania. Musimy więc poprzestać na stwierdzeniach najbardziej ogólnych.

Wszystkie są grupami kradnącymi. Można wśród nich wyróżnić dwa rodzaje: grupy stworzone w celu dokonania ucieczki i grupy złożone z chłopców, którzy uciekli indywidualnie, grupę zaś stworzyli dopiero po ucieczce. Ci ostatni nie znali się przed założeniem grupy. Ustalono też w badaniach, że członkami tych grup są przeważnie chłopcy bardzo zaawansowani w procesie demoralizacji, mający zazwyczaj już za sobą poważne kradzieże popełnione jeszcze przed ucieczką i agresywne czyny chuligańskie. Większość spośród nich jest recydywistami.

### III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA I FUNKCJE GRUP PRZESTĘPCZYCH

Jedną z istotnych cech grup nieletnich przestępców jest ich struktura organizacyjna. Jeśli za kryterium klasyfikacji przyjmiemy stopień zorganizowania grup, możemy wśród nich wyróżnić trzy rodzaje: grupy luźne, grupy, w których istnieją elementy organizacji, i grupy zorganizowane.

W zbadanym materiale 124 grup nieletnich przestępców odpowiadających przed sądem dla nieletnich w Warszawie i sądami prowincjalnymi jest:

65 grup luźnych (52,4%),

30 grup mających pewne elementy organizacji (24,2%),

29 grup zorganizowanych (23,4%).

Najliczniej występujące w badanym materiale grupy luźne nie posiadają własnej meliny, wodza i nie planują popełnianych przestępstw. Grupy takiej strukturą swą nie różnią się od normalnych zabawowych grup koleżeńskich. Działalność przestępcza będąca wynikiem zaniedbań wychowawczych i ujemnych wzorów środowiskowych, nie jest dla tych grup jakimś z góry planowanym celem; powstaje ona przy okazji wspólnych zabaw i rozrywek. Pomysł przestępstwa przychodzi zazwyczaj, gdy chłopcy wałęsając się bez celu natrafiają na okazję łatwej kradzieży.

Skład grup luźnych nie zawsze jest stały, zdarza się, że w kolejno popełnianych przestępstwach uczestniczą różni chłopcy. Czynnikiem łączącym grupę jest podobny tryb życia jej członków. Elementem organizacyjnym, utrzymującym ten rodzaj grup w ciągłości działania, są stałe miejsca spotkań, mimo że ani termin, ani skład każdego zebrania nie jest z góry przewidziany i za każdym razem może być nieco inny.

Analiza materiału wykazuje, że w miarę trwania działalności przestępczej oraz pogłębiania się demoralizacji, narastają elementy organizacji.

Drugi rodzaj stanowią grupy typu pośredniego pomiędzy grupami luźnymi i zorganizowanymi: grupy z pewnymi elementami organizacji. Podobnie jak grupy luźne, nie mają one na ogół wodza ani ustalonej hierarchii wewnętrznej. Jeżeli nawet w każdej z nich jest chłopak bardziej aktywny i bardziej zdemoralizowany od innych, to nie jest on uznawany przez pozostałych za przywódcę i nie kieruje działalnością grupy, ani nie decyduje o podziale skradzionych przedmiotów. Zdarza się, że chłopcy bardziej aktywni organizują „na zmianę”, zależnie od okoliczności, poszczególne przestępstwa. Jednym z elementów organizacji w tych grupach jest podział ról, występujący jednak najczęściej samorzutnie w związku z dokonywanym przestępstwem (np. jeden chłopiec kradnie, inni go „obserwują”).

Podstawowym elementem organizacji w grupach tego typu bywają też meliny, stanowiące stałe miejsca spotkań, znane tylko członkom grupy. Fakt posiadania meliny wyodrębnia członków grupy z szerszego grona kolegów, wzmacnia więź grupową, stwarzając lepsze możliwości na wypadek ucieczki i pozwala ukryć skradzione przedmioty. O spójności tych grup świadczy również wspólne wydawanie pieniędzy, organizowanie niekiedy wspólnych ucieczek i ewentualne planowanie przestępstw.

W grupach zorganizowanych stwierdzamy wiele określonych cech, decydujących o tym, że chłopcy wchodzący w ich skład stanowią zwartą wyodrębniającą się z otoczenia całość i mogą prowadzić systematyczną i planową działalność przestępczą. W grupach o charakterze zorganizowanym istnieje dość skryształizowany podział ról i system wewnętrznej zależności członków. Grupa taka ma swego przywódcę, dysponuje meliną, planuje przestępstwa, ma też wypróbowane metody ich realizacji oraz czasem opracowany plan sprzedaży skradzionych przedmiotów, posiada też niekiedy wspólną własność. Zespoły tego typu mają swoją indywidualność, obyczaje, przyzwyczajenia, a nawet regulaminy postępowania, oraz swoiste normy moralne.

Na uwagę zasługuje fakt, iż odsetek grup zorganizowanych nie przekracza w badanym materiale 23,4%. Nieletni działający w grupach najczęściej tworzą tylko grupy luźne (52,4%), bądź grupy, w których występują tylko pewne elementy organizacji (24,2%).

Nasuwa się pytanie, czy istnieje jakiś związek pomiędzy typem przestępstw popełnianych przez grupę a stopniem jej organizacji? Odpowiedź na to pytanie daje umieszczona niżej tablica.

Organizacja grup a rodzaje popełnianych przestępstw

Stan organizacji grupy	Grupy chuli- gańskie		Grupy chuli- gańsko-kradnące		Grupy kradnące				Ogółem	
					jeonorazowo		systematycznie			
	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%
gr. luźne	10	91	15	52	22	81	18	32	65	52,4
gr. z elemen. organ.	-	-	7	24	4	15	19	33	30	24,2
gr. zorganizowane	1	9	7	24	1	4	20	35	29	23,4
Ogółem	11	100	29	100	27	100	57	100	124	100

Dane powyższe świadczą o tym, że spośród grup zorganizowanych aż 68% przypada na grupy systematycznie kradnące (20 na 29 grup), jak również, iż spośród grup wykazujących pewne elementy organizacji 63% przypada również na grupy systematycznie kradnące (19 na 30 tych grup). Natomiast wśród grup luźnych spotykamy grupy systematycznie kradnące tylko w 24% przypadków.

Rozpatrując kolejno poszczególne typy grup w zależności od rodzaju popełnianych przestępstw, stwierdza się, iż na 11 grup chuligańskich grup luźnych jest aż 10, wśród grup chuligańsko-kradnących 52%, w grupach jednorazowo kradnących aż 81%, a w grupach systematycznie kradnących tylko 32%.

Jak widać z powyższego, poszczególne typy grup wykazują duże różnice, jeśli chodzi o strukturę organizacyjną, przy czym grupy zorganizowane figurują znacznie częściej w grupach systematycznie kradnących aniżeli w pozostałych typach grup.

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych typów grup przestępczych omówimy na początku grupy chuligańskie, wśród których przeważają znakomicie zespoły uczestników tworzące grupy luźne.

#### 1. GRUPY CHULIGAŃSKIE

Stosunkowo niewielka ilość grup chuligańskich rejestrowana w zebnanym materiale nie pozwala na daleko idące uogólnienia. Sytuację utrudnia jeszcze fakt, że grupy te, stojące przed sądem w okładach kilkuosobowych, w rzeczywistości bywają kilkakrotnie a niekiedy nawet dziesięciokrotnie liczniejsze.

Typową strukturą tych grup jest struktura grupy luźnej. Grupy te mają wyraźnie zabawowy charakter. Rozpatrując formy działania grup chuligańskich możemy stwierdzić wyraźne odrębności związane z wiekiem nieletnich. W grupach złożonych z dzieci od 8 do 12 lat mimo, iż dopuściły się one przewinień, w wyniku których znalazły się przed sądem, trudno dopatrywać się organizacji o przestępczym charakterze. Grupy chuligańskie, złożone z dzieci młodszych, nie różnią się pod względem struktury i sposobu działania od normalnych zabawowych grup rówieśniczych, którym również przytrafiają się różne wybryki.

Wraz z wiekiem zmienia się jednak charakter zabawy; w grupach starszych przybiera ona formy bardziej zdegenerowane, prowadzi do czynów coraz bardziej agresywnych.

Agresja i brutalność czynów chuligańskich popełnianych w grupie obliczona jest na zdobycie aplauzu własnego środowiska, stanowi drogę do wyróżnienia i pozytywnej oceny w swojej grupie; duża ilość widzów, zdolnych ocenić taki rodzaj wyczynów, podnieca jeszcze bardziej członków grupy do jak najbrutalniejszego działania, które świadczy o pomysłowości i swoistej sile charakteru.

Zbadane grupy chuligańskie — a także inne grupy, o których uzyskano informacje w okresie poprzednich badań nad chuligaństwem w szkołach warszawskich — nie mają wodzów, ale mają swoich „sławnych”, o których wyczynach opowiada się w coraz szerszych środowiskach i którzy na tej zasadzie zyskują autorytet nawet nowopoznanych chłopców, do których dotarła już o nich legenda.

W grupie chuligańskiej ocenia się jako pozytywne to wszystko, co polega na naruszeniu norm prawnych i obowiązków regulujących współżycie społeczne. Członkowie tych grup prowadzą całkowicie zdezorgani-

zowany tryb życia, sprowadzający się do swoistych rozrywek i zabaw, całodziennego wałęsania się po ulicach, grania w karty i częstego picia alkoholu.

Specyfika funkcji zabawowej w życiu grupy chuligańskiej polega na tym, że wszystko, co nie jest zabawą lub jej nie służy, jest wartościowane ujemnie, przy czym nawet sport, pomijając już inne rozrywki kulturalne, nie jest akceptowany.

Grupa dąży do władzy nad poszczególnymi jej uczestnikami, a także do dominacji nad terenem, na którym zaczęła grasować. Zasadniczą normą uznawaną przez grupę chuligańską jest norma nakazująca jej członkom lekceważenie podstawowych zasad obowiązujących w społeczeństwie.

## 2. GRUPY CHULIGAŃSKO-KRADNĄCE

Wśród 29 grup, które odpowiadały przed sądem za kradzieże i czyny chuligańskie, 15 stanowią grupy luźne, 7 jest zorganizowanych a w 7 stwierdzono istnienie pewnych elementów organizacji. Dla określenia funkcji grup tego typu byłoby istotne ustalenie, jaki rodzaj przestępstw bywał na ogół wcześniejszy w historii tych grup i wywarł silniejsze piętno na charakterze grupy. Nie jest to jednak łatwe, albowiem historii wykołejenia tych grup i ich poszczególnych członków są zazwyczaj niezmiernie powikłane. Wiele jednak elementów wskazuje na to, że około połowy omawianych grup zaczęło swą działalność od kradzieży, a połowa od czynów chuligańskich.

Charakterystyczny wydaje się fakt, że aż 10 spośród 15 grup luźnych zaczęło swą działalność przestępczą od chuligaństwa i również 10 spośród pozostałych 14 grup (zorganizowanych lub mających niektóre elementy organizacji) rozpoczęło od kradzieży. Można więc i w tym zestawieniu widzieć potwierdzenie wysuniętej już hipotezy, iż luźny charakter grupy jest najbardziej typowy dla środowisk chuligańskich, podczas gdy elementy organizacji występują najczęściej w grupach kradnących. Godnym podkreślenia jest również zjawisko korelowania się wieku członków grup z typem popełnianych przestępstw. Wszyscy chłopcy młodszy (do 13 lat) skupiają się w grupach, które początkowo tylko kradły, a dopiero potem zaczęły popełniać czyny chuligańskie. W grupach tych, które zaczęły działać jako chuligańskie, spotykamy chłopców powyżej 13 lat, z przewagą 15 i 16-letnich.

Dwoisty charakter grup chuligańsko-kradnących sprawia, iż na ich przykładzie możemy obserwować różne układy organizacyjne w zależności od tego, jaki typ przestępstwa dominuje w życiu grupy: kradzież czy czyny chuligańskie. Grupy chuligańsko-kradnące luźne, składające się z chłopców młodszych, są pod względem struktury organizacyjnej podobne

do grup luźnych, dokonujących systematycznych kradzieży. Grupy starszych chłopców (powyżej 13 lat), zaczynające od kradzieży, w których strukturze zaznaczają się elementy mniej lub bardziej widocznej organizacji, nie różnią się niczym od zorganizowanych grup złodziejskich. Popelnione przez nie czyny chuligańskie mają charakter wtórny i najczęściej są następstwem picia alkoholu przez nieletnich.

Zupełnie inny charakter mają grupy chuligańsko-kradnące, które zaczęły się formować jako chuligańskie. Tu kradzież występuje jako element dodatkowy, najczęściej jako środek zdobycia pieniędzy potrzebnych do kontynuowania lub uatrakcyjnienia zabawy. W najbardziej zdemoralizowanych grupach tego typu, złożonych ze starszych chłopców, występują łącznie trzy elementy wykolejenia: popelnianie czynów chuligańskich, dokonywanie kradzieży i picie alkoholu. Specjalnie istotna jest tu sprawa picia alkoholu (przeważnie wina o dużej zawartości alkoholu), najbardziej bowiem zuchwałe i pełne ryzyka kradzieże dokonywane są zazwyczaj dla zdobycia alkoholu, a najbardziej agresywne i brutalne czyny — popełniane bywają pod wpływem alkoholu.

Większość grup tego typu, reprezentowanych w naszym materiale, to grupy luźne, w których jedynym elementem organizacyjnym jest plan kradzieży. Po jego zrealizowaniu grupa nadal funkcjonuje jako środowisko towarzyskie, pozbawione jakichkolwiek form czy zasad organizacyjnych. Zdarza się też, że nawet kradzież czy napad rabunkowy grupa popełnia bez z góry powziętego planu.

### 3. GRUPY KRADNĄCE

Grupy typu chuligańskiego nazwaliśmy grupami zabawowymi, albowiem zasadniczą ich funkcję stanowią różne formy zdegenerowanej zabawy. Analogicznie do tego grupy kradnące można, określić mianem grup zadaniowych, kradzież bowiem stanowi dla nich zawsze mniej lub bardziej świadome zadanie grupy. Wykonanie takiego zadania warunkuje w znacznym stopniu organizacja grupy.

a) Z liczby 84 grup kradnących należy wyraźnie wyodrębnić 27 grup, które dokonały tylko jednej kradzieży. Materiał uzyskany z badań nad grupami tego typu nie może stanowić dostatecznie pewnej podstawy do szerszych uogólnień. Znalazły się tu bowiem w sposób dość przypadkowy grupy o różnych funkcjach i bardzo nierównomiernym zaawansowaniu w procesie wykolejenia. 81% tych grup (22) ma charakter luźny; w 4 grupach istnieją pewne elementy organizacji i tylko jedna grupa jest zorganizowana.

Wśród grup kradnących jednorazowo typu luźnego 12 grup nie dostarcza danych, na podstawie których można by przewidywać, że rozwinie się

w nich organizacja kradnącej grupy zadaniowej. Popełnione przez członków tych grup przestępstwo miało charakter przypadkowy i było raczej manifestacją odwagi, elementem przygody itp. W życiorysach i trybie życia tych chłopców nie stwierdzono żadnych trwałych cech demoralizacji. Można więc przypuszczać, że przypadkowe przestępstwo pozostanie bez wpływu na dalszy los tych grup, które nadal zostaną tym, czym były, tzn. zwykłymi koleżeńskimi grupami zabawowymi.

Inaczej ma się sprawa z pozostałymi grupami luźnymi w liczbie 10. Chociaż członkowie tych grup zostali schwytani w związku z pierwszym przestępstwem popełnionym w grupie, istnieją podstawy, aby przypuszczać, że wielu chłopców kradło jeszcze w okresie poprzedzającym uczestnictwo w grupie. Chłopcy ci wykazywali takie objawy, jak złe postępy w nauce szkolnej, częste wałęsanie się całymi dniami po mieście, a w niektórych przypadkach nawet częste picie alkoholu. Stwierdzono także brak opieki nad chłopcami ze strony rodzin, z których znaczna część zasługuje na ujemną ocenę. Jakkolwiek więc w grupach tych trudno mówić o jakichkolwiek formach organizacji działalności przestępczej, to jednak ilość nagromadzonych czynników negatywnych przemawia za, tym, że grupy te mają wszelkie dane, by stopniowo przekształcić się w zorganizowane grupy dokonujące systematycznych kradzieży. Można nawet zaryzykować określenie tych grup, jako zadaniowych grup kradnących w stadium wstępnym. Wytworzenie form organizacyjnych zależy jedynie od tego, czy będą one kontynuować działalność przestępczą.

Wątpliwości co do jednorazowego charakteru przestępstwa jeszcze bardziej rosną w odniesieniu do 4 grup sądzonych za kradzież, w których strukturze stwierdzono wyraźnie istnienie elementów organizacji. Problem bowiem organizacji grupy wydaje się tak silnie związany z systematycznymi kradzieżami, że powstaje uzasadnione podejrzenie, iż grupy odpowiadające tylko za jedną kradzież, w których równocześnie wykryto elementy organizacji, musiały dokonywać i innych kradzieży, chociaż nie zdołano ich ujawnić w czasie badań. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa grupy te zakwalifikować do grup systematycznie kradnących, jakkolwiek — ze względu na brak wystarczających danych — zaliczono je do kategorii „kradzież jednorazowa”.

Klasycznym przykładem kradnącej grupy zorganizowanej, która dokonała tylko jednej kradzieży, jest grupa składająca się z 6 chłopców w wieku 11—13 lat, którzy poznali się w czasie ucieczki. Czterech uciekło z domu wskutek konfliktów z rodziną, dwóch — z domu dziecka.

Sytuacja wychowawcza tych chłopców była bardzo różna. Trzech spośród nich było recydywistami, którzy wychowywali się w złych warunkach; dwaj pochodzili z dobrych środowisk rodzinnych — jeden postanowił usamodzielnic się z powodu bardzo złych warunków materialnych rodziców. Grupa nowo poznanych kolegów przeniosła się do meliny, jaką dysponował jeden z nich, (piwnica). Tam urządzili ze-



branie, na którym zapadła decyzja, że od tej chwili stanowią grupę, która będzie utrzymywać się z kradzieży. Chłopcy dyskutowali, jak powinna być zorganizowana taka grupa, żeby mogła dobrze działać i żeby funkcje były podzielone sprawiedliwie. Postanowili wybrać „kapitana” i kucharza” grupy. Kapitan miał organizować kradzieże, tak żeby chłopcy mieli co jeść. Zadaniem kucharza było kierowanie gospodarstwem. Każdy z nich miał wybrać sobie pomocników spośród pozostałych chłopców. Chłopcy doszli do wniosku, że najsluszniej będzie wylosować kapitana i kucharza, żeby nikt nie czuł się pokrzywdzony. W ten sposób uformowana grupa trwała przez kilka dni. Chłopcy dokonali wspólnie zorganizowanej przez kapitana kradzieży dużej ilości produktów żywnościowych z magazynu sklepowego. Ta jedna kradzież zaopatrzyła ich spiżarnię, następna była przewidziana dopiero, kiedy wyczerpią się zapasy. Przez tych kilka dni chłopcy siedzieli razem w melinie, gotowali, „opowiadali sobie” i trochę wałęsali się po mieście.

Mimo, że grupa ta zdążyła dokonać przed ujawnieniem tylko jednej kradzieży, organizacyjnie była przygotowana do systematycznej działalności przestępczej.

Widzimy więc wyraźnie, jak podjęcie decyzji kradzieży przekształciło grupę luźną w grupę o charakterze zadaniowym, ze wszystkimi konsekwencjami płynącymi z tego zadania, a więc przede wszystkim z określoną już organizacją.

b) Wśród 57 grup dokonywujących systematycznych kradzieży w 19 grupach stwierdzono tylko pewne elementy organizacji. We wszystkich spośród nich da się zauważyć pewien system działania pomocny przy dokonywaniu systematycznych kradzieży. Kontakty chłopców należących do grupy nie są przypadkowe, wszyscy mają stałe miejsce spotkań. Są to bądź miejsca, publiczne, bądź niekiedy meliny wynalezione na specjalny użytek grupy. Chłopcy miewają ustalone terminy spotkań lub też sposoby zwoływania się. Tylko trzy grupy mają wodza uznawanego za władzę grupy, wszystkie pozostałe natomiast mają paru najbardziej aktywnych uczestników, którzy faktycznie pełnią tę funkcję. Jeśli grupa posiada paru przywódców, dzielą się oni władzą w zależności od funkcji, w których czują się najbardziej wyspecjalizowani. Decyzje zapadają niekiedy w kłótni, niekiedy znowu wytwarza się obyczaj, kto, w jakich sprawach powinien decydować.

Elementy organizacyjne pojawiają się na ogół w czasie przekształcania się grupy z zabawowej w zadaniową. W dużej jednak ilości przypadków narastają stopniowo, w miarę popełniania przez grupę coraz liczniejszych przestępstw. Potrzebę organizacji rodzi wówczas sama praktyka przestępcza, zwiększa się ilość wypróbowanych sposobów działania, (np. podział funkcji w czasie dokonywania kradzieży, podział łupów itp.). W skład grup tego typu wchodzi przeważnie chłopcy w wieku 13—16 lat. Tylko dwie grupy młodsze (11—12 lat) kierowane są przez uznanego przez zespół wodza (jedną kieruje nieletni wielokrotny recydywista, drugą osobnik młodociany, korzystający z przestępstw grupy).

Typowym przykładem grupy, która z zabawowej stopniowo przekształciła się w grupę zadaniową, może być jedna z grup złożona z 7 chłopców w wieku 12—16 lat.

Najmłodszy z nich, wskutek fatalnych warunków wychowawczych, zaczął kraść w wieku 8—9 lat. Znalazł melinę na strychu, która zaczęła koncentrować życie grupy. Po pewnym czasie uciekli z domu również dwaj inni chłopcy i zamieszkali w melinie. Ponieważ nie mieli co jeść, rozpoczęli kradzieże pod okiem doświadczonego kolegi. Do chłopców tych zaczęli się dołączać pozostali chłopcy z grupy zabawowej, którzy również zaczęli uciekać. W ten sposób w ciągu 5—6 tygodni powstała grupa kradnąca, w skład której wchodziłi, wszyscy członkowie poprzedniej grupy zabawowej. Grupa nie miała oficjalnie wodza, najwięcej sprytu okazał najstarszy spośród nich, który upatrywał łatwe do okradzenia sklepy. Wkrótce grupa znalazła drugą melinę, potrzebną „na wszelki wypadek”. Oprócz tych dwóch zakonspirowanych melin, w których chłopcy sypiali i chowali kradzione przedmioty, korzystali jeszcze z trzeciej — w szopie. Tam spotykali się również z innymi kolegami, nie wtajemniczonymi w przestępczość grupy. Po kilku próbach kradzieży sklepowych — kradli głównie żywność — w zespole zaczął się stopniowo ustalać system dokonywania kradzieży. W czasie wagarów wyjeżdżali do centrum miasta zwiadowcy, którzy oglądali sklepy. Potem chłopcy omawiali szczegóły dotyczące spotkań w upatrzonym miejscu. Kradzieże dokonywane były w ten sposób, iż dwaj chłopcy kradli a reszta robiła sztuczny tłok. Najlepiej kradł najmłodszy, inicjator założenia grupy, inny chłopiec odbierał „towar” i uciekał. Wieczorem w melinie chłopcy dzielili się pieczędmi. Jeżeli ukradli większą ilość jedzenia, wówczas szli do szopy i urządzali przyjęcie również dla zaprzyjaźnionych kolegów spoza grupy.

W grupie tej w ciągu trwającej prawie rok przestępczości narastały stopniowo pewne elementy organizacji: znalezienie meliny, krystalizujący się podział specjalności i podział funkcji w czasie kradzieży. Grupa nie stanowiła jeszcze zwartej organizacji przestępczej, ale stopniowo przekształcała się w taką.

Dużo szybciej przebiega proces wytwarzania się elementów organizacji w takich grupach, w których w sposób wyraźny zaznacza się rola wodza — organizatora lub wodzów organizujących grupy. Formy organizacyjne ułatwiają grupie dokonywanie kradzieży o wiele bardziej niż zdobywane żywiołowo doświadczenie przestępcze; wartość realizowanej koncepcji organizacyjnej zależy od inteligencji i doświadczenia przywódcy. Osobowość wodzów wywiera niekiedy decydujący wpływ na strukturę organizacyjną grup kradnących. Przy tym struktura ta jest zależna od celu, jaki przewodca grupy chce osiągnąć w związku z jej przestępczą działalnością.

Porównując typowe grupy, w których elementy organizacji narastają w długim procesie przekształceń, i takie wyjątkowe, które powstają od razu dla działalności przestępczej z czyjejś inicjatywy, stwierdzić należy, że ta pierwsza kategoria grup jest o wiele bogatsza w treści obyczajowe. Stałe doskonalenie się organizacji tych grup odbywa się jakby metodą prób i błędów, w trakcie tworzenia się grupy zmieniają się role jej członków i sposoby działania, grupa przechodzi kolejne stadia ulepszeń.

Druga kategoria grup zaczyna się na ogół od dość powierzchownej, czy też nieudolnie realizowanej koncepcji organizacyjnej. W zamiarze swych twórców mają to być grupy zorganizowane, ale debiuty te nie zawsze są udane, przeważnie wskutek braku dostatecznego doświadczenia.

Najbardziej interesujących materiałów dostarczają grupy zorganizowane kradnące systematycznie, których było 20. W skład tych grup wchodzi chłopcy w wieku 13—17 lat — tylko jedna grupa składa się z dzieci młodszych (10—12-letnich). Powstają one podobnie jak poprzednie — bądź zdażyły już przejść przez wiele przekształceń i dorobić się wypróbowanego w praktyce systemu działania, bądź też przywódcy lub najbardziej wykolejeni członkowie grupy narzucili ogółowi formy organizacji grupy.

Omawiane grupy cechuje dość duża różnorodność form organizacyjnych, zależnych od sposobu utworzenia się grupy, długości trwania grupy, od składu jej członków, a w niektórych przypadkach także od szerszego środowiska społecznego, z którym nieletni obcuja, oraz od warunków lokalnych.

Trzy grupy zorganizowane np. nie mają wodza, a mimo to potrafiły wytworzyć niezwykle sprawny system organizacji wewnętrznej, umożliwiający im działanie przez wiele lat. Jedna z nich, złożona z chłopców 14—15-letnich uformowała się na terenie szkoły jako koleżeńska grupa rówieśnicza. Chłopcy rozpoczęli kradzieże jeszcze w pierwszej klasie, kontynuując tę działalność przez 7 lat z dwuletnią przerwą, spowodowaną nieobecnością dwóch członków grupy, umieszczonych w zakładzie poprawczym na mocy wyroku sądowego. Po ich powrocie grupa natychmiast wznowiła działalność przestępczą w identycznym jak poprzednio składzie. Grupa ulepszyła nawet metody działania, albowiem chłopcy, którzy wrócili z zakładu, podzielili się z kolegami nowo zdobytą wiedzą o sposobach kradzieży. Początkowo dokonywali tylko kradzieży sklepowych, później przerzucili się na kradzieże kieszonkowe w tramwajach, pod kinem itp., osiagając w nich dużą perfekcję. Po jakimś czasie kradli już tylko pieniądze lub alkohol, dokładnie planując każdą akcję. Byli tak zorganizowani, że każdy z nich wiedział, jak się zachować w określonej sytuacji, gdzie się spotkać po udanym lub nieudanym „skoku”. Podział pieniędzy był równy i na tym tle nie powstawały żadne waśnie, gdyż wydawali je razem na żywność lub wódkę. Nie potrzebowali nawet meliny — nie kradli rzeczy większych, które trzeba by przechowywać.

W grupach pozbawionych jednego przywódcy uderza zazwyczaj nadzwyczaj funkcjonalna ich organizacja: brak w niej wszelkich elementów zbędnych, nie służących bezpośrednio głównemu zadaniu wykonywanemu przez grupę.

Wśród grup systematycznie kradnących częściej występują takie, które stanowią kontynuację innej grupy lub stworzone zostały przez chłopców z różnych grup przestępczych; w zebranych przez nas materiale takich grup jest aż 14 (spośród 20).

Grupy, które działają przez dłuższy okres czasu w tym samym składzie, występują rzadziej.

Przykładem grupy, która stanowiła kontynuację dawnej grupy, jest grupa następująca: Po sprawie sądowej przywódca grupy osadzony został w zakładzie poprawczym, część chłopców zerwała z grupą, część zaś poczuła się właścicielami bunkru zbudowanego przez nieobecnego przywódcę i postanowiła kontynuować działalność przestępczą. Chłopcy ci powiększyli skład grupy o nowych kolegów, wprowadzając ich stopniowo w arkana sztuki złodziejskiej. W nowym składzie chłopcy kradli dwa lata, mając w tym czasie parę indywidualnych spraw sądowych. Nigdy jednak nie wydawali swoich kolegów, a przed sądem odpowiadał ten, którego złapano, gdyż taki obyczaj panował jeszcze w poprzedniej grupie. Doszło do tego, iż w aktualnym składzie grupy nie było już żadnego z dawnych założycieli grupy, a mimo to grupa funkcjonowała nadal na zasadzie dziedziczenia meliny i ciągłości tradycji wytworzonych przez nieobecnych członków grupy. Elementy organizacji przestępczej okazały się więc trwałe pomimo całkowicie i wielokrotnie zmienianego składu jej uczestników.

Grupy, w których członkowie przynoszą tradycje i doświadczenia przestępcze z różnych grup, są utworzone zazwyczaj przez wielokrotnych recydywistów wyspecjalizowanych w różnych rodzajach kradzieży. Grupy takie są niezmiernie ruchliwe, nabyte doświadczenie poszczególnych członków pozwala im przystosować się do każdej sytuacji, bez trudu więc organizują noclegi nawet w nieznanym dobrze miastach. W przypadku zagrożenia chłopcy ci zmieniają „teren operacyjny”, czując się wszędzie jak u siebie. Jedną z grup tego rodzaju dokonywała np. wypadów do Krakowa, Łodzi, Katowic i Warszawy. Grupy tego rodzaju działają na ogół bardzo elastycznie. Niektóre przestępstwa potrafią obmyśleć i zaplanować w sposób bardzo szczegółowy, ale stać ich także na natychmiastową improwizację i błyskawiczne wyzyskanie nadarzających się okazji kradzieży. Zawsze wiedzą, gdzie się odszukać na wypadek, gdyby musieli osobno uciekać. Jakkolwiek więc grupy te nie zawsze stanowią kontynuację innej grupy przestępczej, a ich członkowie znają się przeważnie stosunkowo niedawno, to jednak wysoka sprawność organizacyjna, tych grup jest wynikiem kwalifikacji złodziejskich nieletnich, zdobytych na terenie innych grup przestępczych.

Omawiane schematy form organizacyjnych grup kradnących występują we wszystkich zbadanych miastach. Warto jednak podkreślić, że najdoskonalszą i najbardziej funkcjonalną strukturę posiadają grupy z terenu Łodzi. Zapewne wiąże się to z faktem wielkiego nasilenia przestępczości nieletnich w tym właśnie mieście. Niektóre z tych grup można by określić mianem dobrze prosperujących przedsiębiorstw przestępczych.

Istotnym elementem „przedsiębiorstwa” jest szef (przywódca grupy) o określonym zakresie władzy. Do jego obowiązków należy nie tylko planowanie i organizacja kradzieży, ale również sprzedaż łupu, a więc kontakt z dorosłymi zazwyczaj paserami. Często też szefowie przyjmują zamówienia od paserów na poszukiwany „towar” i wysyłając członków grupy na kradzież określają, jaki „towar” i gdzie ma być dostarczony. Szef wre-

szcie dzieli pieniądze uzyskane ze sprzedaży skradzionych przedmiotów i jest odpowiedzialny za sprawiedliwy podział. Współpraca z paserami prowadzi często do specjalizacji w jakimś określonym typie kradzieży. Dwie z wymienionych grup zajmowały się np. wyłącznie kradzieżą drobiu, inna — kradzieżą desek, jeszcze inna przez okres roku zajmowała się kradzieżą cegieł z pozostawionych bez dozoru domów.

Ta ostatnia grupa zasługuje na to, aby posłużyć się jej historią, jako ilustrującą mechanizm organizacyjny tego typu grup.

Grupa ta powstała i zorganizowała się z inicjatywy i pod wyłącznym kierunkiem 16-letniego wodza. Przed sądem stanęła w składzie 6-osobowym; przeciętny wiek chłopców wynosił 14—16 lat. W toku badań nad grupą okazało się, że jej skład jest dużo liczniejszy i obejmuje 18 chłopców. Chłopcy ci pochodzą z rodzin robotniczych i wychowują się w złych warunkach materialnych. Tylko wódz grupy jest synem rodziny inteligenckiej, a przy tym dość dobrze sytuowanej. Zgromadził on znajomych chłopców ze szkoły i sąsiedztwa proponując im „zarobek”. Wszedł w kontakt z chłopami z okolicznych wsi i zaoferował cegłę na budowę budynków gospodarczych. Otrzymał pierwsze zamówienie rozpoczął „robotę”. Obowiązkiem członków grupy było stawiać się rano do pracy. Wódz dzielił ich na sekcje i wyznaczał miejsce rozbiórki. Były to przeważnie stare, opuszczone rudery lub tereny przerwanej budowy. Chłopcy ustawiali cegły w pobliżu drogi. W umówionym przez wodza terminie przyjeżdżał wóz, na który ładowano cegłę. Odbiorca płacił należność wodzowi, który urządzał wypłatę. Wypłata była sprawiedliwa — proporcjonalna do ilości przepracowanych godzin. Wódz również brał udział w rozbiórce. Chłopcom, którzy zamiast przyjść do pracy szli do szkoły, potrącano opuszczone roboczogodziny, a członek grupy, który nie stawiał się do pracy, kiedy było pilne zamówienie, dostawał jeszcze naganę.

Członkowie grupy działali solidarnie, kradzież cegły traktowali jako pracę zarobkową i czuli się w obowiązku przestrzegać dyscypliny pracy. Na sprawie sądowej zapadł wyrok tylko w stosunku do 6 złapanych chłopców — swoich współników nie wydali. Według podobnego schematu prawie przez rok działało „przedsiębiorstwo” sprzedaży desek.

W dotychczasowej analizie staraliśmy się wykazać pewną ogólną prawidłowość, polegającą na tym, że struktura, organizacyjna grupy zależna jest od rodzaju popełnionego przestępstwa. Grupy chuligańskie i niektóre spośród chuligańsko-kradnących mają na ogół strukturę grupy zabawowej — są to grupy luźne, w których brak tendencji do krystalizowania się wyraźnych form organizacyjnych. Grupy kradnące, a zwłaszcza kradnące systematycznie, zostały określone jako grupy zadaniowe o wyraźnej tendencji do ukształtowania się form organizacyjnych.

Zaobserwowana prawidłowość nie jest jednak bezwyjątkowa. Zarówno wśród grup zabawowych, jak i zadaniowych są takie, które odchylają się od tej ogólnej reguły. Jak już wspominaliśmy wyżej, istnieje wśród grup kradnących systematycznie pewna, ilość takich, które nie osiągnęły nawet szczybla elementów organizacji i pozostały grupami luźnymi mimo dłuższego okresu funkcjonowania.

W 18 grupach luźnych dokonujących systematycznych kradzieży wiek członków 10 grup waha się od 8 do 13 lat. W grupach zorganizowanych wiek nieletnich był z reguły wyższy. Wydaje się, iż mali chłopcy nie są w równym stopniu zdolni do wytworzenia form organizacyjnych przydatnych do działania grup przestępczych.

Wśród pozostałych 8 grup luźnych, dokonujących systematycznych kradzieży, trzy złożone są z samych chłopców starszych (15—17 lat), lecz niedorozwiniętych lub ociążałych umysłowo. Zachowanie się tych chłopców jest o wiele bardziej dziecinne niż ich rówieśników, ich umiejętności organizacyjne słabsze, a postępowanie bardziej naiwne. Wyjaśnia to w pewnym sensie fakt, iż mimo, że ich działalność trwa na ogół rok, a czasem i parę lat, nie zdołali oni jej nadać form zorganizowanych. Ich kradzieże są chaotyczne i przypadkowe, a różnorodność kradzionych przedmiotów bardzo duża.

#### IV. PRZESTĘPSTWA DOKONYWANE PRZEZ GRUPY

Przechodzimy Obecnie — na podstawie analizy materiału zawartego w aktach sądowych i uzyskanego w badaniach szczegółowych — do omówienia przestępstw dokonywanych przez grupy nieletnich. Przestępstwa te, jak wiadomo, polegają niemal wyłącznie na kradzieżach; przestępstwa oraz wykroczenia typu chuligańskiego są znacznie rzadsze w praktyce sądowej.

Rozpatrując dane o przestępstwach popełnionych przez grupy, nie należy oczywiście zapominać o tym, iż liczba przestępstw ujawnionych jest znacznie mniejsza od liczby przestępstw faktycznie popełnionych. Na wielkość ciemnej liczby wskazuje np. fakt, iż według danych aktowych spośród 181 grup w Warszawie aż 78 grup (43%) dokonało tylko jednego przestępstwa, badania zaś szczegółowe 50 grup ujawniły, iż grup takich było zaledwie 5 (10%). Zarówno dane aktowe, jak i dane uzyskane w badaniach szczegółowych na podstawie wypowiedzi chłopców, nie są miarodajne, jeśli chodzi o ilość przestępstw popełnionych przez grupy, w związku z czym kwestia ta nie zasługuje na dokładne omawianie. Dotyczy to zwłaszcza ilości kradzieży dokonanych przez grupy systematycznie kradnące i przestępstw popełnionych przez grupy chuligańsko-kradnące, a więc grupy najliczniej reprezentowane w badaniach szczegółowych.

1. Typowe przestępstwa u nieletnich — kradzieże — sprowadzają się, w świetle badań obejmujących 231 grup, do kradzieży następujących przedmiotów: największy odsetek skradzionych przedmiotów, znacznie przewyższający pozostałe, stanowi żywność (ok. 31%); pieniądze stanowią

10%, artykuły sportowe i techniczne — 10,1%, słodycze — 9,1%, alkohol — 8,5%, materiały budowlane 7,0%, odzież 6,4%, rowery 1,1%, zegarki i biżuteria 0,8%.

Porównanie przedmiotów, które kradły grupy chuligańsko-kradnące i grupy kradnące, wykazuje wyraźne różnice w zależności od typu grup. W grupach chuligańsko-kradnących przedmiotem kradzieży jest najczęściej alkohol (34,5%), następnie pieniądze (22,3%), a pozostałe przedmioty stanowią od 12,6% (materiały budowlane) do 0,8% (artykuły sportowe i techniczne). W grupach chuligańsko-kradnących nie stwierdzono zupełnie popełniania kradzieży słodyczy i odzieży.

W grupach popełniających wyłącznie kradzieże sprawa ta kształtuje się inaczej. Najczęstszym przedmiotem kradzieży jest żywność (37,0%), następnie artykuły sportowe i techniczne — (12,9%), słodycze — (11,8%), odzież — (8,3%). Alkohol jest jednym ze znacznie rzadziej występujących przedmiotów kradzieży (0,8%).

Chłopcy z grup chuligańsko-kradnących są przeważnie starsi i bardziej zdemoralizowani, kradną więc przede wszystkim alkohol i pieniądze, które często wydają na alkohol. Wśród pozostałych przedmiotów kradzieży większość stanowią takie, które mogą być sprzedane (np. materiały budowlane). Chłopcy natomiast z grup kradnących kradną raczej przedmioty bezpośredniego użytku: żywność, słodycze, artykuły sportowe i techniczne, służące przeważnie do zabawy. Kradzieże przedmiotów wartościowych, jak zegarki i biżuteria są bardzo nieliczne, stanowią tylko 0,2% kradzieży dokonanych przez grupy kradnące (w grupach chuligańsko-kradnących — 2,5%); stwierdzono je tylko w 3 większych ośrodkach miejskich — w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

Różnice między przedmiotami kradzieży różnych typów grup łączą się z wiekiem uczestników tych grup. Materiał warszawski przemawia za tym, że nieletni do lat 12—13 kradną w grupach raczej przedmioty o mniejszej wartości, głównie dla zaspokojenia swoich niezbyt wygórowanych bieżących potrzeb, tyle na ogół, ile mogą zużyć i wydać na zabawę. Nie mają oni warunków umożliwiających przechowywanie kradzionych przedmiotów; brak im odwagi, aby je sprzedać (sprzedaż skradzionych przedmiotów zdarza się tylko sporadycznie). Dlatego najczęstszym przedmiotem kradzieży jest u młodszych dzieci żywność (z reguły w niewielkich ilościach), słodycze spożywane przeważnie natychmiast lub też przedmioty służące do zabawy. Kradzieże mają przeważnie charakter spontaniczny, kradnie się wszystko, co „wpadnie w rękę”. Jeśli niekiedy zdobyczą grupy staną się przedmioty nieprzydatne do zabawy lub natychmiastowego skonsumowania, ulegają one przeważnie zniszczeniu bez względu na ich wartość pieniężną. U małych chłopców rzadko występuje specjalizacja w przedmiotach kradzieży; łączy się ona, najczęściej ze sprze-

dążą złomu, skradzionych klamek od drzwi itp., co pozwala uzyskać niewielkie sumy pieniędzy na, kino, słodycze itp.

Inaczej przedstawiają się kradzieże dokonywane przez grupy chłopców starszych (powyżej 13—14 lat), uczestniczących od kilku lat w grupie. Grupy te są lepiej zintegrowane, mają w swej strukturze więcej elementów organizacji i planują często kradzieże określonych przedmiotów. Typowa jednak kradzież chłopców starszych nie sprowadza się również do kradzieży poważnych z punktu widzenia wartości powodowanej szkody materialnej. Zdarzające się wyjątkowo kradzieże przedmiotów szczególnie wartościowych są z reguły uwarunkowane kontaktem ze starszym paserem. Takie kontakty są też podstawą działalności nielicznych grup specjalizujących się w kradzieży określonego typu przedmiotów (np. grupy w Łodzi systematycznie sprzedające skradzione materiały budowlane; podobne grupy kradnące drób, wieczne pióra itp. występowały też w Warszawie). Spośród grup starszych rekrutują się też czasem „hurtownicy” od materiałów budowlanych, węgla, drzewa itp., potrafiący zorganizować sobie transport i rynek zbytu. Szkody, jakie mogą spowodować kilkoma pomysłowymi kradzieżami, przekraczają niekiedy poważnie te, jakie wyrządzili mali chłopcy kradnąc codziennie przez kilka miesięcy. Są to jednak grupy bardzo nieliczne.

Warto zastanowić się nad tym, czy istnieje związek między stopniem demoralizacji nieletnich a wartością kradzionych przez nich przedmiotów, czy chłopcy bardziej zdemoralizowani kradną rzeczy bardziej wartościowe? W zdecydowanej większości zbadanych grup wartość skradzionego przedmiotu wynika z przypadku. Zależnie od okazji chłopcy mogą ukraść bułkę, tabliczkę czekolady lub cenny przyrząd precyzyjny, który posłuży im tylko do zabawy. Chłopcy należący do grupy, która przez kilka lat kradła systematycznie tylko puste butelki sprzed kiosków i sklepów, okazali się o wiele poważniej zdemoralizowani, niż trzej chłopcy w wieku 12—14 lat, schwytani na usiłowaniu kradzieży motocykla.

Niebezpieczeństwo społeczne dokonywanych przez nieletnich kradzieży nie wiąże się z rozmiarami poniesionych strat materialnych, z wartością skradzionych przedmiotów. Dużo istotniejszym niebezpieczeństwem jest stopień demoralizacji tych nieletnich, o tym zaś wnioskować można, raczej z ilości, częstości i sposobu dokonywanych kradzieży, niż na podstawie oceny strat materialnych.

Jeśli chodzi o miejsca dokonywania kradzieży, to występuje duża różnica między miejscami kradzieży popełnionych indywidualnie przed, przynależnością do grupy, a miejscami kradzieży dokonywanych w grupie. Wśród poprzednich kradzieży przeważa ją te, których dokonano na terenie własnego domu, u sąsiadów i rodziny oraz w szkole. Badane grupy natomiast kradły najczęściej w sklepach (52%), łączny zaś odsetek kra-



dzieży popełnionych przez nie w domach prywatnych i w szkołach wynosi zaledwie 4% ogółu popełnionych kradzieży. W szczegółowych badaniach grup warszawskich ustalono, że najczęściej kradzieży dokonano w sklepach (70,3%). Znacznie już rzadziej występują następujące miejsca kradzieży: place budowy, ruiny — 8,9%, parki, ulice — 8,1%, środki lokomocji — 4,0%, piwnice — 2,8%, sady, ogrody — 2,4%, kioski — 1,1%, gołębniki, komórki — 0,7%, szkoły — 0,6%, domy prywatne — 0,5%.

Istnieją pewne różnice między miejscami kradzieży grup chuligańsko-kradnących i grup kradnących. Kradzieże sklepowe występują w 74,2% kradzieży dokonanych przez grupy kradnące systematycznie, a tylko w 60% kradzieży grup chuligańsko-kradnących. Kradzieże w parkach i na ulicach stanowią 15,2% kradzieży grup chuligańsko-kradnących, a tylko 4,8% — grup kradnących systematycznie.

Interesująca uwaga nasuwa się z porównania danych o miejscach kradzieży, ustalanych na podstawie akt sądowych 163 grup i w szczegółowych badaniach 45 grup warszawskich. Według akt sądowych kradzieże sklepowe stanowią zaledwie 32% ogółu przestępstw, według badań zaś szczegółowych aż 70,3%. Rzuca to nieco światła na charakter kradzieży nie wykrytych; wydaje się, że najpoważniejszą ich liczbę stanowią kradzieże sklepowe.

Wspomniano już o pewnej specjalizacji badanych grup, jeśli chodzi o przedmiot kradzieży. Istnieje również swoista specjalizacja, jeśli chodzi o miejsce kradzieży — ponad 60% badanych grup kradnie tylko w jednym miejscu (np. tylko w sklepach, tylko na bocznicach kolejowych itp.).

Zaznacza się również niekiedy specjalizacja w sposobie dokonywania kradzieży, która jest zazwyczaj skutkiem dużego doświadczenia przestępczego grupy. Grup wyspecjalizowanych w pewnych sposobach kradzieży jest jednak niewiele, większość grup dokonuje kradzieży w sposób najłatwiejszy, korzystając z nieuwagi poszkodowanego. Spośród 124 grup tylko w 29 grupach stwierdzono specjalizację w sposobie dokonywania kradzieży; w tym 18 grup dokonywało kradzieży z włamaniem a 11 grup — kradzieży kieszonkowych.

Specjalizacja w sposobie kradzieży łączy się w naszym materiale z wiekiem badanych. Kradzieży z włamaniem i kradzieży kieszonkowych dokonywały przeważnie grupy, których członkowie mieli powyżej 12—13 lat.

Grupy popełniające kradzieże kieszonkowe nie dokonywały z reguły przestępstw chuligańskich, natomiast wśród 18 grup popełniających kradzieże z włamaniem aż 12 grup należało do kategorii grup chuligańsko-kradnących.

2. Jeśli chodzi o grupy dokonujące przestępstw i wykroczeń chuligańskich, to analiza problematyki związanej z tymi grupami

napotyka na dość znacznie trudności. Duża przypadkowość zatrzymań za przestępstwa o charakterze chuligańskim zmniejsza znacznie wartość zebranego materiału, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki składu grupy, roli jej poszczególnych członków i istniejących między nimi związków. Przypadkowość ta bardzo utrudnia ustalenie, jaki odsetek grup dokonujących czynów chuligańskich został ujawniony, jaka część schwytanej grupy stanęła przed sądem oraz jakie są różnice w strukturze przestępczości ujawnionej i faktycznej.

W aktach sądowych 43 grup chuligańskich i chuligańsko-kradnących z terenu Warszawy są z reguły tylko dane o przestępstwie, które było objęte sprawą, brak natomiast informacji o innych przestępstwach, jeśli nawet było wiadomo, że grupa popełniała więcej takich przestępstw. Szczegółowe badania w Katowicach, Białymstoku, Łodzi i Krakowie ujawniły, że 17 grup nieletnich popełniło przed sprawą w sądzie około 150 przestępstw o charakterze chuligańskim.

Dla rozważań o charakterze dokonywanych przez nieletnich czynów chuligańskich sprawą zasadniczą jest wiek sprawców. W całym materiale (z pięciu sądów dla nieletnich) wśród uczestników grup chuligańskich i chuligańsko-kradnących występują w 47% chłopcy w wieku poniżej 13 lat. Oczywiście zupełnie inna jest waga czynu chuligańskiego dokonanego przez dziecko poniżej 13 lat i przez chłopców 16—17-letnich. Badania nad strukturą i trybem życia grup chuligańskich wykazały, że czynom chuligańskim towarzyszy określony rodzaj wykolejenia społecznego, który stwierdzić można zazwyczaj dopiero w grupach chłopców mających powyżej 13—14 lat; u młodszych dzieci mówić można raczej o wybrykach, a nie o przestępstwach chuligańskich.

Inaczej przedstawia się struktura wieku w szczegółowo badanych grupach chuligańskich i chuligańsko-kradnących z terenu Warszawy. Większość, bo około 72% stanowią tu chłopcy starsi, którzy ukończyli 13 lat. Grupy te nie są więc reprezentatywne pod względem wieku dla ogółu grup chuligańskich we wszystkich zbadanych sądach dla nieletnich, gdyż w Warszawie w znacznie mniejszym stopniu uwzględniono grupy młodsze, których kwalifikowanie jako przestępczych grup chuligańskich nasuwa poważne wątpliwości.

Szczegółowe badania warszawskie wykazują, że 18 zbadanych grup chuligańsko-kradnących i 5 grup chuligańskich dokonało przeszło 250 przestępstw i wykroczeń chuligańskich. Są to czyny następujące: agresywne zaczepianie i bicie młodszych dzieci, ordynarne zaczepianie

dziewcząt, czynne znieważenia nauczycieli, funkcjonariuszy MO itp. 41,6%  
niszczenie mienia (tłuczenie szyb, latami, niszczenie klatek schodowych itp.) 37,6%  
zakłócenie spokoju i porządku publicznego, głównie w szkole 19,1

Największy odsetek, bo około 42% przypada więc na czyny najpoważniejsze: agresywne zaczepianie i bicie. Wydaje się, że ten wysoki odsetek łączy się z doborem starszych wiekiem grup do badań szczegółowych oraz z faktem, że znaczna część przestępstw bardziej błahych nie jest kierowana do sądu. O związku, jaki zachodzi między rodzajem popełnianych czynów chuligańskich a wiekiem, świadczą również dane dotyczące różnic między przestępstwami popełnionymi przez grupy chuligańskie i chuligańsko-kradnące. Agresywne zaczepiania i bicie stanowi około 66% ogółu przestępstw popełnionych przez starsze wiekiem grupy chuligańskie i zaledwie 15% przestępstw popełnionych przez młodsze grupy chuligańsko-kradnące, dla których charakterystyczne są takie, wyczyny, jak niszczenie mienia (44,4%) oraz zakłócenie porządku publicznego (39,5%).

Jeśli chodzi o stosunkowo nieliczne czyny agresywne popełnione przez starszych chłopców z grup chuligańsko-kradnących, to ich ciężar gatunkowy jest poważniejszy od podobnie zakwalifikowanych czynów, dokonanych przez grupy chuligańskie. Tylko nieletni powyżej 15 lat z grup chuligańsko-kradnących dopuścili się takich przestępstw, jak zranienie przy użyciu noża i cegieł, terroryzowanie młodszych dzieci i wymuszanie od nich pieniędzy.

W grupach chuligańskich ilość i częstość czynów chuligańskich wzrasta z wiekiem chłopców i czasem trwania grupy.

Dane dotyczące miejsca dokonywania przestępstw chuligańskich przemawiają za tym, iż najwięcej tych przestępstw zostało dokonanych na terenie szkoły lub w jej otoczeniu i to zarówno w Warszawie (68,1%), jak i w czterech pozostałych miastach (61%). Na ulicach i w ogrodach dokonano w Warszawie 27% tego rodzaju czynów, w pozostałych zaś miastach 30%. Tak więc zbadane grupy z terenu wszystkich pięciu sądów dokonywały czynów chuligańskich w podobnych miejscach.

Dość znaczna różnica wynika z porównania miejsc działania grup chuligańskich i grup chuligańsko-kradnących z terenu Warszawy. Nieletni z grup chuligańskich popełnili aż 92% przestępstw w szkole i na terenie szkoły, podczas gdy członkowie grup chuligańsko-kradnących działali głównie na ulicach i w parkach (58,4% przestępstw).

Powyższe dane o przestępstwach dokonywanych przez nieletnich działających w grupach obejmowały okres do sprawy sądowej, w związku z którą rozpoczęto badania. Sprawa sądowa stanowi bardzo istotny moment w życiu członków grupy, mający nieraz decydujący wpływ na losy grupy. Należy więc rozpatrzyć, jak w badanym materiale wyglądają grupy po sprawie sądowej i jak kształtują się dalsze losy członków tych grup.

## V. DALSZY LOSY GRUP I ICH UCZESTNIKÓW PO SPRAWIE SĄDOWEJ

Omawiamy poniżej wyniki katamnez, dotyczących członków 50 grup warszawskich badanych w okresie 2—4 lat po sprawie sądowej<sup>1</sup>. Oddzielnie przedstawione zostaną dane o dalszych losach grup, a odrębnie potraktowane zostaną dalsze losy uczestników grup. Dalsze koleje życia członków grupy nie pokrywają się oczywiście z historią grupy — grupa może ulec rozkładowi, a jej uczestnicy mogą nadal popełniać przestępstwa, grupa może rozwijać nadal swą przestępczą działalność a niektórzy jej uczestnicy mogą się z grupy wyłączyć po wyroku sądowym.

A. Dalsze losy grup kształtowały się w świetle wyników przeprowadzonych katamnez następująco:

Wśród 50 badanych szczegółowo grup warszawskich stwierdzono w okresie katamnez całkowity rozkład 21 grup, 29 pozostałych grup działało nadal, przy czym 4 grupy istniały w tym samym składzie, 8 grup w składzie zmniejszonym, a 17 grup działało bądź w zwiększonym składzie, bądź też w połączeniu z innymi grupami.

Tylko więc 42% grup przerwało po sprawie sądowej działalność przestępczą, 58% zaś prowadziło ją nadal, w tym 38% nawet w zwiększonym składzie.

Fakt, że mimo interwencji sądu aż 42% grup działało w okresie katamnezy w niezmienionym lub zwiększonym składzie, jest niepokojący, Świadczy on o dużej dynamice<sup>1</sup> grup przestępczych i o poważnych trudnościach, na jakie natrafia resocjalizacja ich członków.

Analiza naszego materiału wskazuje na pewne czynniki, które mogły mieć wpływ na dalsze losy poszczególnych grup: orzeczenia sądowe i ich realizacja, stopień poprzedniej demoralizacji nieletnich, czas trwania grupy i jej powiązanie z innymi grupami, więź istniejąca między członkami grupy, zmiany w życiu nieletnich niezależne od orzeczeń sądowych itd. W dalszym ciągu postaramy się zanalizować, jaką rolę odegrały niektóre z wymienionych czynników w dalszych losach poszczególnych grup, (w tych, które się rozpadły po sprawie i takich, które mimo sprawy działały dalej). Zwrócimy przy tym szczególną uwagę na grupy, które uległy rozkładowi, w nich bowiem rola tych czynników jest bardziej uchwytna. Specjalnie uwzględnimy wyrok sądowy i jego wykonanie, jako te czynniki, które powinny odgrywać istotną rolę w rozkładzie grup; bowiem od działalności sądu należy oczekiwać przerwania działalności przestępczej członków grupy. Sam wyrok jest oczywiście tylko fragmentem poczynań sądu w stosunku do nieletnich, nie posiada on żadnego znaczenia bez

<sup>1</sup> Okres katamnezy wynosi dla niektórych grup tylko 2 lata, dla innych zaś 3 i 4 lata.

właściwej realizacji, a może nawet, przez utwierdzenie nieletnich w poczuciu dalszej bezkarności, mieć na nich wpływ szkodliwy.

Często spotykane błędne orzeczenia sądowe w badanym materiale polegały na tym, że sąd nie orientował się należycie ani w rozmiarach demoralizacji nieletnich, ani w ich środowiskach domowych i w rozmiarach poprzedniej działalności przestępczej grupy, jak również w roli, jaką odgrywali w grupie poszczególni chłopcy. W bardzo licznych przypadkach sąd nie znał pełnego składu grupy; grupa ujawniona przed sądem była w rzeczywistości tylko fragmentem większej (nieraz kilkakrotnie) grupy. W takich przypadkach podsądni, wobec których orzeczono dozór kuratora, podlegali nadal silnym wpływom nieujawnionych, bardziej zazwyczaj wykończonych członków grupy.

Zła realizacja orzeczeń sądowych dotyczyła najczęściej umieszczenia w zakładzie wychowawczym. Były przypadki, w których nieletni czekali na umieszczenie w zakładzie wychowawczym nawet półtora roku, były też przypadki, gdy wcale nie dostali się do zakładu. W związku z tym, iż sąd orzeka zakład wychowawczy w stosunku do chłopców zazwyczaj już znacznie zdemoralizowanych i pochodzących z bardzo złych środowisk rodzinnych długi okres oczekiwania na umieszczenie w zakładzie przyczynia się do pogłębienia ich procesu wykończenia.

W bardzo licznych przypadkach stwierdzono złą realizację dozoru kuratora (kuratela była, sprawowana bardzo niedbale, kontakty kuratora z nieletnim i jego rodziną były bardzo rzadkie i bardzo powierzchowne).

Typowym błędem w realizacji wyroków były też zbyt szybkie powroty z zakładów poprawczych. Ponieważ w zakładach poprawczych umieszczano najczęściej przywódców grup, więc powrót ich z zakładu do domu po 8—12 miesiącach musiał wpływać ujemnie na pozostałych członków grupy.

W 29 grupach, które nie uległy rozkładowi, mamy z reguły do czynienia zarówno z głębokim i od dawna już datującym się procesem wykończenia się członków grupy, pochodzących ze złych środowisk rodzinnych, jak i z błędnymi orzeczeniami sądowymi i wadliwą ich realizacją.

Na specjalną uwagę zasługują wśród grup, które nie rozpadły się po sprawie sądowej, te grupy, które zwiększyły swój skład lub połączyły się z innymi grupami. Większość tych grup działała w dzielnicach, w których występowało duże nagromadzenie elementów przestępczych i miała powiązania z innymi grupami nieletnich przestępców. Zaznaczał się tu wyraźny wpływ środowiska na dalsze losy tych grup.

Jeśli chodzi o grupy, które po sprawie sądowej uległy częściowemu rozkładowi i działały w okresie katamnezy w zmniejszonym składzie, to stwierdzono w niektórych z nich, iż część chłopców porzuciła grupę w związku z takim zmianami w życiu, jak umieszczenie przez rodzinę w domu dziecka, przeprowadzka itp.

Jeśli chodzi o 21 grup, które uległy rozkładowi, to w 9 spośród nich stwierdzono właściwe orzeczenia sądowe i dobrą realizację tych orzeczeń. W 9 dalszych grupach orzeczone przez sąd środki były słuszne, w wykonaniu ich jednak Stwierdzono duże braki, 3 grupy natomiast rozpadły się, mimo, że orzeczone przez sąd środki były błędne.

Błędami w realizacji wyroków, stwierdzonymi w 9 grupach, które się rozpadły, były duże opóźnienia w umieszczeniu w zakładzie wychowawczym i zbyt krótkie pobyty w zakładach poprawczych. Wydaje się, iż grupy te uległy rozkładowi dlatego, że sąd umieścił w zakładzie poprawczym przywódców, którzy skupiali wokół siebie mniej aktywnych współuczestników grupy. Rozkład tych grup łączył się więc ze słusznymi i dobrze zrealizowanymi orzeczeniami sądu w stosunku do części chłopców z grupy, w której główną rolę odgrywali jej przywódcy skierowani do zakładów.

3 grupy, które uległy rozkładowi mimo błędnych orzeczeń sądowych, zostały rozbite przez wewnętrzne konflikty. Powodem tych konfliktów były z jednej strony spory o niesprawiedliwy podział łupów, z drugiej zaś utrata wzajemnego zaufania członków grupy. Chłopcy składali w związku ze sprawą sądową obciążające się nawzajem zeznania, co spowodowało potem zerwanie kontaktów między uczestnikami grup.

Dotychczasowe rozważania nad rozkładem i dalszą działalnością grup nie uwzględniały różnic, jakie zachodziły w dalszych losach grup różnego typu. Obecnie przedstawimy dane dotyczące późniejszych losów grup systematycznie kradnących, chuligańsko-kradnących, chuligańskich i kradnących jednorazowo.

Dalsze losy grup różnego typu

	Chulig. kradn.	System. kradn.	Chulig.	Jednoraz. kradn.	Ogółem
Grupy działające w zwiększonym składzie	7	6	3	1	17
W tym samym składzie	2	2	—	—	4
W zmniejszonym składzie	4	3	1	—	8
Grupy, które się rozpadły	5	11	1	4	21
Ogółem	18	22	5	5	50

Po sprawie sądowej nastąpił więc wprawdzie całkowity rozkład prawie wszystkich grup, które dokonały jednorazowej kradzieży, ale tylko połowy grup kradnących systematycznie i zaledwie około  $\frac{1}{4}$  grup chuligańskich i chuligańsko-kradnących. Wśród grup chuligańskich i chuligańsko-kradnących stwierdzono poza tym częstszą niż w innych grupach tendencję do zwiększania składu — około 43% tych grup działało w okresie katamnezy w większym niż poprzednio składzie lub w połączeniu z innymi grupami.

W katamnezach grup chuligańskich i chuligańsko-kradnących występuje ze szczególną wyrazistością pewien czynnik, który ma niewątpliwie znaczenie dla dalszych losów tych grup. Na rozpad tych grup miał duży wpływ fakt ujawnienia przed sądem rzeczywistego składu grupy — we wszystkich grupach chuligańsko-kradnących, które uległy rozkładowi, przed sądem stanął pełny, lub nieznacznie tylko niekompletny skład grupy. Nie ulega wątpliwości, że fakt nieobjęcia sprawą sądową znacznej części uczestników grupy, bardzo utrudnia jej rozbitcie.

Wśród grup, które uległy rozkładowi, odrębne zagadnienie stanowią grupy jednorazowo kradnące. Niemal we wszystkich tych grupach chłopcy mają domy rodzinne zasługujące na pozytywną ocenę, nie są zdemoralizowani, stanęli przed i sądem na samym początku swojej działalności przestępczej, w związku z czym rozkład tych grup był procesem stosunkowo prostym i łatwym.

Rozpatrując czynniki, które należy brać pod uwagę w analizie dalszych losów grupy, nie podobna nie uwzględnić czynnika wieku. Wydaje się, że trwałość niektórych grup przestępczych jest ściśle związana z wiekiem ich członków. Pragnąc zbadać, jak kształtuje się czynnik wieku w grupach, które uległy rozkładowi i w grupach nadal działających, podzielono 45 grup na trzy kategorie według wieku członków grup: grupy dzieci w wieku młodszym (od 9 do 12 lat), w wieku od 13 do 14 lat i w wieku od 15 do 17 lat. Nie wszystkie grupy oczywiście mieściły się w podanych tu granicach wieku; w przypadkach większej rozpiętości wieku między członkami grupy kryterium zaliczenia do odpowiedniej kategorii był wiek większości członków danej grupy.

16 grup składało się z dzieci młodszych — spośród nich 3 uległy rozkładowi, 13 zaś kontynuowało po sprawie swoją działalność przestępczą.

15 grup składało się z dzieci będących w wieku 13—14 lat — w 9 z nich nastąpił rozkład, 6 grup działało nadal.

14 grup składało się z chłopców starszych (15—17 lat) — spośród nich 5 grup się rozpadło, 9 grup zaś kontynuowało swoją działalność.

Dane powyższe mogłyby przemawiać za tym, iż grupy składające się w większości z dzieci młodszych w wieku 9—12 lat wykazują dużą trwałość. Nieletni ci mieli już w okresie ostatniej katamnezy 12—16 lat i na-

dal byli z reguły członkami grup przestępczych. Niewielki materiał liczbowy uprawnia tylko do zasygnalizowania tej kwestii, podobnie jak nie może stanowić podstawy do wyciągania miarodajnych wniosków odnośnie do mniejszej trwałości grup składających się z dzieci w wieku starszym.

W związku z dużym odsetkiem grup złożonych z dzieci 9—12 letnich, które po sprawie sądowej nadal kradły, należy zwrócić uwagę na fakt, iż sąd nie docenia z reguły rozmiarów demoralizacji u dzieci młodszych i nie przywiązuje należytego znaczenia do ich powiązania z grupami przestępczymi.

B. Dalsze losy uczestników grup przestępczych zbadano na podstawie katamnez przeprowadzonych u 215 nieletnich z grup warszawskich. Ustalono, ilu nieletnich wchodzących w skład tych grup można uznać za poprawionych, nie popełniających przestępstw po sprawie sądowej i prowadzących znormalizowany tryb życia, ilu za częściowo poprawionych — niepopełniających wprawdzie przestępstw, ale nieuczących się, przebywających w zdemoralizowanym towarzystwie itp., ilu wreszcie nadal popełnia przestępstwa (niepoprawieni).

Za poprawionych uznano	— 60 nieletnich (28%)
za częściowo poprawionych	— 48 nieletnich (22%)
za niepoprawionych zaś	— 107 nieletnich (50%)

Tak więc po 2—3 latach od rozpoczęcia badań połowę uczestników badanych grup należy zaliczyć do kategorii. recydywistów a 22% można zakwalifikować jako nadal poważnie zdemoralizowanych, u których proces wykołajenia nie został zahamowany.

Jak przedstawiała się poprawa członków grup różnego typu? Najwięcej poprawionych jest oczywiście w grupach jednorazowo-kradnących, poprawiła się większość ich uczestników; łączy się to z faktem nieznanego tylko stopnia ich poprzedniej demoralizacji. W pozostałych typach grup nie ma poważniejszych różnic między odsetkami poprawionych w każdej kategorii grup. W grupach chuligańsko-kradnących poprawiło się 21% chłopców, w grupach systematycznie kradnących zaś — 26%

Fakt, że 50% grup systematycznie kradnących uległo rozkładowi a poprawiło się tylko 26% uczestników grup tej kategorii, sygnalizuje duże nieraz rozbieżności między dalszymi losami grup a dalszymi losami ich indywidualnych członków. Rozkład grupy nie oznacza jeszcze wcale poprawy jej uczestników. Interwencja sądu, która może doprowadzić do rozbicia grupy i do zerwania przez chłopców wzajemnych kontaktów,

<sup>1</sup> Ze względu ma małą ilość w badanym materiale uczestników grup chuligańskich i jednorazowo-kradnących nie poda jemy danych procentowych dotyczących poprawionych członków tych grup.



może nie mieć większego wpływu na koleje losów i poprawę poszczególnych chłopców.

Wśród 17 grup<sup>1</sup>, które rozpadły się po sprawie sądowej, są 4 grupy, w których nastąpiła poprawa wszystkich członków, 7 grup, w których poprawiła się większość chłopców i 6 — w których tylko mniejszość wykazała poprawę.

Na ogół stwierdzić można, że poprawę osiągnęli w naszym materiale głównie chłopcy mniej zdemoralizowani, odgrywający w grupie rolę marginesową. Chłopcy najbardziej aktywni w przestępczości grupy, o ile nie zostali umieszczeni w zakładach, prowadzili przeważnie nadal działalność przestępczą indywidualnie, w innych zespołach lub w tej samej grupie, o ile nie uległa ona rozkładowi.

Omówienia wymaga poza tym kwestia wieku poprawionych i niepoprawionych członków grup przestępczych.

Kształtowała się ona w materiale najliczniejszych grup chuligańsko-kradnących i grup kradnących systematycznie następująco:

Wiek	Poprawieni		Częściowo poprawieni		Niepoprawieni		Ogółem	
	I. b.	%	I. b.	%	I. b.	%	I. b.	%
Do lat 12	6	10	9	16	43	74	58	100
Powyżej 12 lat	36	30	30	26	52	44	118	100
Ogółem	42	24	39	22	95	54	176	100

Poprawę stwierdzono więc w badanych grupach znacznie rzadziej u chłopców młodszych (do 12 lat) niż u chłopców starszych. Zarówno grupy chłopców młodszych, jak i ich indywidualni członkowie wykazywali największą trwałość w działalności przestępczej.

Analizując oddzielnie grupy chuligańsko-kradnące i kradnące systematycznie ustalono, iż wśród uczestników grup chuligańsko-kradnących, będących w wieku do 12 lat, było 72% nieletnich, którzy nie ulegli poprawie, a w analogicznej grupie wieku chłopców z grupy systematycznie kradnących był również podobny odsetek niepoprawionych — 75%. Dość znaczna różnica zachodzi natomiast między odsetkami niepoprawionych wśród chłopców starszych z obu kategorii grup. Nie uległo poprawie 54% chłopców starszych z grup chuligańsko-kradnących i tylko 34% chłopców

<sup>1</sup> Uwzględniamy tylko 17 grup spośród 21 grup, które się rozpadły po sprawie sądowej z tego względu, że 4 grupy należą do kategorii „jednorazowo-kradnących”, a więc nie zasługujących na omawianie w tym kontekście.

starszych z grup kradnących systematycznie. Ten stosunkowo duży odsetek niepoprawionych wśród starszych uczestników grup chuligańsko-kradnących łączy się z ich większą demoralizacją, o czym była już poprzednio mowa.

Badając dalsze losy uczestników grup przestępczych widoczny jest wyraźnie wpływ długości okresu powiązania nieletniego z grupą.

Im dłużej nieletni jest związany z grupą, im dłuższy jest okres jego współuczestnictwa w przestępstwach dokonywanych przez grupę, tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo, że będzie on nadal popełniać kradzieże w okresie kilku lat po sprawie sądowej, nawet wówczas, jeśli grupa uległa rozkładowi.

Okres uczestnictwa w grupie	poprawionych	% poprawionych	% część, popr.	% niepoprawionych
Kilka tygodni	100%	36	44	20
1—6 miesięcy	100%	33	22	45
6—12 miesięcy	100%	28	24	48
1—3 lat	100%	23	23	54
3 lata i powyżej	100%	0	35	65

Jak widać z powyższego zestawienia, odsetek nieletnich poprawionych maleje w okresie katamnez systematycznie w miarę tego, im dłużej trwał okres związania z grupą. Prawidłowość ta występuje u badanych nieletnich zarówno w grupach systematycznie kradnących, jak i chuligańsko-kradnących. Tylko tacy nieletni, którzy brali udział w grupach w okresie kilku tygodni, przestali w znakomitej większości przypadków popełniać przestępstwa po sprawie sądowej. Już kilkumiesięczny udział w grupach powoduje spadek poprawionych do połowy, a okres 3-letni sprowadza liczbę poprawionych do zera.

\*

Wyniki katamnez ujawniły zarówno dużą trwałość grup przestępczych, jak i zgubny wpływ uczestnictwa w grupie na dalsze losy nieletnich, będących członkami tych grup.

58% grup działało nadal po upływie 2—4 lat od sprawy sądowej i tylko 28% spośród uczestników grup uległo poprawie w okresie katamnez.

Dane te świadczą o dużym znaczeniu grup przestępczych w problematyce recydywy nieletnich. Jeśli uwzględnimy zarazem wyniki innych badań, prowadzonych przez Zakład Kryminologii PAN, w świetle których co najmniej 68% nieletnich recydywistów działało w grupach, to jest oczy-

wiste, że zagadnienie grup powinno być uznane za jeden z podstawowych problemów na odcinku przestępczości nieletnich.

Pociąga to za sobą konieczność kierowania się przez sądy dla nieletnich odmiennymi niż dotąd zasadami przy rozpatrywaniu spraw. Należy przede wszystkim zwracać szczególną uwagę na dzieci w młodszym wieku, ujawniające początkowe objawy moralnego zaniedbania; spośród tych właśnie dzieci rekrutuje się znaczna, ilość uczestników grup systematycznie kradnących. Należy w ogóle przywiązywać o wiele większe znaczenie do objawów wykolejania się nieletniego niż do popełnionego przestępstwa i badać przede wszystkim środowisko rodzinne dziecka, warunki wychowawcze, stan opieki — jako czynniki najistotniejsze w etiologii przestępczości tych dzieci. Sprawy, w których wyłania się kwestia współuczestników przestępstwa, powinny być bardzo dokładnie opracowywane celem uchwycenia wszystkich członków grupy. Sprawy tego rodzaju umożliwiają ujawnienie wielu nieletnich wykolejających się społecznie, którzy w razie nieobjęcia ich Sprawą będą nadal wciągać do grup przestępczych dzieci pozabawione opieki. Sąd mając możliwość sparaliżowania działalności szerszego środowiska przestępczego powinien dążyć do jak najbardziej pogłębionego zbadania całokształtu okoliczności sprawy.

Wnioski powyższe obejmują tylko jeden i to stosunkowo niewielki odcinek zagadnienia. Pozostaje odcinek o wiele bardziej rozległy, dotyczący profilaktyki. Grupy przestępcze powstają zazwyczaj ze zwykłych grup dziecięcych, grup koleżeńskich, sąsiedzkich i Szkolnych o charakterze przede wszystkim zabawowym, które mogłyby nie przekształcać się w grupy przestępcze, gdybyśmy zdołali zapobiec temu procesowi poprzez stosowanie racjonalnych środków zaradczych.

Kształtowanie się grup przestępczych przemawia za tym, iż droga prowadząca od grupy zabawowej do przestępczej jest zazwyczaj długa, a proces, jaki temu towarzyszy, bynajmniej nie świadczy o tym, że stoimy w obliczu zjawiska, któremu nie można, byłoby skutecznie przeciwdziałać. Naturalne tendencje dziecka do łączenia się z rówieśnikami i duża aktywność zespołów koleżeńskich są czynnikami dodatnimi z wychowawczego punktu widzenia i mogą być skierowane na tory pozytywne społecznie.

Nie należy zapominać i o tym, że u podłoża tendencji do uczestniczenia w grupie tkwią niejednokrotnie, zarówno u dzieci młodszych, jak i u starszych nieletnich, momenty związane z kompensacją braków uczuciowych w rodzinie. Funkcje pozaprzestępcze grupy odgrywają bardzo istotną rolę w genezie zarówno tworzenia się tych grup, jak i włączania się do grup już przestępczych tych nieletnich, którym grupa zastępuje niejako dom rodzinny.

